6.12/67 Egz. Obow. Regionalny W. 7/8

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 29 SOBOTA, 30 WRZEŚNIA 1967 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 229 (7188) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Drugi dzień obrad IX Plenum KC PZPR

Dyskusja nad problemami rozwoju rolnictwa

WARSZAWA PAP. DZIŚ o godz. 9 rano IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR wznowiło obrady. Pierwszy w dyskusji głos zabrał z-ca członka KC, I sekretarz KW w Szczecinie — Antoni WALASZEK, a następnie dyrektor Zjednoczenia Hodowli Roślin i Nasiennictwa — Karol GAWŁOWSKI.

WE CZWARTEK, w pierwszym dniu IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR, poświęconego sprawie dalszego rozwoju rolnictwa, obrady otworzył I sekretarz KC — Władysław GOMUŁKA.

Zebrani uczcili chwilą milczenia pamięć zmarłego w czerwcu br. członka KC, długoletniego sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — Tadeusza GŁĄBSKIEGO.

Przemówienie wstępne do dostarczonego uczestnikom posiedzenia referatu Biura Politycznego wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, minister Rolnictwa — Mieczysław JAGIELSKI.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos kolejno zabierali: zastępca członka KC, I sekretarz KW w Koszalinie — Antoni KULIGOWSKI, sekretarz KW w Gdańsku — Tadeusz BIAŁKOWSKI, sekretarz Warszawskiego KW — Antoni POŁOWNIAK, członek KC, I sekretarz KW w Lublinie— Władysław KOZDRA, członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu — Jan SZYDLAK, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Łodzi — Stefan JĘDRYSZCZAK, prezes Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska" — Tadeusz JANCZYK, sekretarz KW w Kielcach — Józef STAŃSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Szczecinie — Ryszard SŁOJEWSKI, zastępca członka KC, przewodniczący Prezydium GRN w miejscowości Włyń, pow. Sieradz — Zygmunt WIDELSKI, członek KC, prezes Zarządu NOT — Bolesław RUMIŃSKI, członek KC, I sekretarz KW w Białymstoku — Arkadiusz ŁASZEWICZ, sekretarz KW we Wrocławiu — Józef PALUCH, sekretarz KW w Krakowie — Józef TRELA i sekretarz KC — Józef TEJCHMA.

A. Gromyko opuścił Nowy Jork

NOWY JORK PAP. Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andrej GROMYKO, który przewodniczył delegacji ZSRR na XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, opuścił w czwartek Nowy Jork, udając się do kraju.

Jutro na Ziemi Pyrzyckiej

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego 1967/68

WOJEWÓDZKA INAUGURACJA roku kulturalnego 1967/68 odbędzie się jutro w powiecie pyrzyckim. Wezmą w niej udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych, zaproszeni goście, kierownicy instytucji i placówek kulturalnych, aktyw kulturalny i rolny z całego województwa.

Program inauguracji przewiduje zwiedzenie placówek kulturalnych działających przy państwowych gospodarstwach rolnych powiatu pyrzyckiego, oraz zapoznanie się z formami i treścią prowadzonej tam pracy kulturalnej.

Oficjalne otwarcie nowego roku kulturalnego nastąpi w Pyrzycach. (mc)

Egzekucja płka Untunga

LONDYN PAP. Korespondent Reutera donosi z Djakarty, że w środę rozstrzelano pierwszych trzech oficerów indonezyjskich, skazanych w ub. roku na karę śmierci przez specjalny trybunał wojskowy za udział w nieudanym przewrocie z września 1965 r. Są to: ppłk. UNTUNG — były dowódca straży pałacowej ówczesnego prezydenta Sukarno, mjr SUJONO — były komendant bazy lotniczej w Halim oraz por. HADISUWIGNJO.

Agencja przypomina, że trzej ministrowie ówczesnego rządu indonezyjskiego, m. in. były minister Spraw Zagranicznych SUBANDRIO, których trybunał również skazał na karę śmierci, nadal przebywają w więzieniu.

Warszawa 67

AL. MARCHLEWSKIEGO. W głębi widoczne nowe bloki osiedla Mariańska — jednego z licznych osiedli mieszkaniowych powstających na zaniedbanych do niedawna terenach tzw. Dzikiego Zachodu.

Tajemnicza zbrodnia w szpitalu psychiatrycznym

PARYŻ PAP. W szpitalu psychiatrycznym dla kobiet w Bailleul koło Dunkierki trzech nieznanych osobników uzbrojonych w pistolet i nóże zamordowało przebywającą tam pacjentkę Panagio Trossu. Kobieta po spowodowaniu wypadku samochodowego wyrokiem sądu osadzona została w Bailleul.

Jak wykazało wstępne śledztwo, jeden ze współmorderców pani Trossu był jej przyjacielem i pacjentem szpitala psychiatrycznego w Grasse na południu Francji. Trudnił on się przed pobytem w szpitalu przemytem złota pomiędzy Francją i Szwajcarią. Na razie nieznane są motywy morderstwa.

W Czechosłowacji

Kolorowa TV — za 5 lat

PRAGA PAP. W 1970 roku studia telewizyjne w Pradze, Bratysławie i Ostrawie rozpoczną nadawanie drugiego programu. W ramach tego programu ma być wprowadzona telewizja kolorowa: około 1972 roku doświadczalnie, zaś w 1974 roku — z systematycznymi programami.

Pod protektoratem min. A. Radlińskiego

Jubileusz XX-lecia Wydziału Chemicznego PS

DZIŚ RANO w Politechnice Szczecińskiej rozpoczął się II Zjazd Absolwentów Wydziału Chemicznego. Zjazd połączony jest z jubileuszem XX-lecia Wydziału.

NA uroczystości jubileuszowe przybyli m.in.: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Bolesław KLIMCZYK, sekretarz KM PZPR — Wiesław GRABOWICZ, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk dypl. Bronisław BRODAWCZUK, dyrektorzy: SZWS — Marian GERALT, ZCH Police — Ireneusz ZDULSKI, SZNF — Bronisław SZCZOT.

W Zjeździe bierze udział ok. 400 absolwentów, dziś piastujących wysokie stanowiska w polskiej gospodarce narodowej.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos JM Rektor Politechniki Szczecińskiej prof. dr inż. Józef KĘPIŃSKI przedstawiając historię, dzień dzisiejszy oraz perspektywy rozwojowe Politechniki. O osiągnięciach i perspektywach rozwojowych Wydziału Chemicznego mówił dziekan wydziału prof. inż. Tadeusz ROSNER, a o „Absolwentach w gospodarce narodowej" doc. dr Wiktor GORZELANY.

W POŁUDNIE odbył się koncert chóru Politechniki Szczecińskiej, a o godz. 13 rozpoczęło się spotkanie koleżeńskie.

JUTRO uczestnicy zjazdu wysłuchają referatu prof. dr inż. Antoniego ZIELIŃSKIEGO pt. „Karbo i petrochemia jako źródła surowców przemysłu organicznego" oraz referatu naczelnego dyrektora Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych inż. Stanisława ZALEWSKIEGO pt. „Studia chemiczne a praktyka zawodowa". Po dyskusji uczestnicy zjazdu spotkają się w katedrach specjalizacyjnych, a wieczorem na wspólnej kolacji. (wit)

Wojna opiumowa w Syjamie

LONDYN PAP. Korespondent Reutera w Bangkoku donosi o krwawych starciach rywalizujących ze sobą band przemycających opium z Birmy, Laosu i Syjamu.

Do wielu rejonów tych państw wysłano oddziały wojskowe, aby uśmierzyły zamieszki. Birma i Laos wysłały w tym celu dwa tysiące żołnierzy, Syjam — batalion piechoty, a wkrótce wyśle także kilka czołgów. Przemytnicy opium rekrutują się spośród niedobitków armii czangkaiszekowskiej, która po klęsce w 1949 r. wycofywała się na południe. Na granicy między Syjamem a Birmą istnieje duży ośrodek b. czangkaiszekowców. Ich liczbę szacuje się na około 800. To właśnie oni pośredniczą w handlu opium.

Według doniesień z Vientiane, stolicy laotańskiej, w akcji przeciwko przemytnikom brało niedawno udział lotnictwo, bombardując dwa ośrodki opanowane przez przemytników. W różnego rodzaju walkach i wskutek bombardowań miało zginąć kilkuset przemytników.

Odroczenie procesu Debray'a

MEKSYK PAP. Proces DEBRAY'A i pięciu współoskarżonych został odroczony w środę wieczorem w związku z apelacją jednego z adwokatów broniącego malarza argentyńskiego Ciro Roberto BUSTOSA, do najwyższego trybunału wojskowego. Zakwestionował on kompetencje trybunału wojskowego.

128 żołnierzy USA zginęło w ub. tygodniu w Wietnamie

HANOI PAP. Amerykańskie straty w Wietnamie wyniosły w ubiegłym tygodniu 128 zabitych, 1 434 rannych i czterech zaginionych. Poinformował o tym w czwartek rzecznik wojskowy USA w Sajgonie.

Powiedział on również, że w tym samym okresie zginęło 37 żołnierzy wojsk innych krajów, walczących w Wietnamie po stronie USA, a 88 zostało rannych.

Podano oficjalnie, że liczebność armii USA w Wietnamie zwiększyła się o 3 tysiące żołnierzy — do 462 tysięcy ludzi. Amerykańskie koła wojskowe oceniają siły partyzanckie na 297 tysięcy bojowników.

Bezrobotny nie boi się bogini Kali...

DELHI PAP. Około 5 tysięcy osób zebrało się niedawno pod poświęconym drzewem bananowym koło Katiharu w północno-wschodnich Indiach, aby asystować przy obcięciu wielkiej gałęzi, sterczącej nad torem kolejowym.

W połowie sierpnia gałąź ta zmiotła na ziemię kilkudziesięciu podróżnych, którzy siedzieli na dachach wagonów przejeżdżającego tamtędy pociągu osobowego. Dwudziestu siedmiu z nich poniosło śmierć.

Dyrekcja kolei już kilka razy próbowała usunąć gałąź, ale kapitulowała przed zaciekłym sprzeciwem okolicznych wieśniaków, którzy pod drzewem odprawiają obrzędy kuczci Kali, hinduskiej bogini zagłady.

Wieśniacy byli przekonani, że człowiek, który odważy się uciąć gałąź poświęconego drzewa, umrze lub zachoruje. Władze kolejowe nie mogły znaleźć śmiałka. W końcu niejaki Slaram Jha zgodził się ściągnąć na siebie gniew bogini w zamian za obietnicę pracy na kolei...

Katastrofalna powódź w Teksasie

WASZYNGTON PAP. Prezydent JOHNSON przeprowadził w czwartek pięć i półgodzinną inspekcję obszaru o powierzchni 114 tys. km kwadratowych dotkniętego klęską powodzi. Po inspekcji Johnson ogłosił 24 powiaty stanu Teksas za obszar dotknięty klęską żywiołową.

Na obszarze dotkniętym powodzią około 200 tys. osób zostało bez dachu nad głową, ponad 40 poniosło śmierć, a straty sięgają miliarda dolarów.

Psie życie?

LONDYN PAP. Podniosła uroczystość odbyła się w koszarach gwardii irlandzkiej w Pirbright w hrabstwie Surrey. Pułk żegnał siedmioletniego psa „Shauna", który od lat był maskotką gwardzistów. Wraz z kartą demobilizacyjną pies przyjął także defiladę 400 żołnierzy i wysłuchał marsza odegranego specjalnie na jego cześć. Na żołnierskim posterunku sędziwego weterana zastąpi 10 miesięczny „Fionn". Ostatnie lata swego życia Shaun spędzi na zasłużonej emeryturze w Szkocji.

Sukces budowniczych lubińskiego zagłębia miedziowego

Górnicy drążący z dwóch stron podziemny chodnik długości 3640 m spotkali się w wyznaczonym miejscu

LUBIN PAP. W nocy z 28 na 29 bm. — budowniczowie nowego zagłębia miedzi w Lubinie odnieśli kolejny sukces. Krótko po północy górnicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud z Częstochowy zakończyli pomyślnie przekop chodnika poziomego, który połączył szyb główny „L-2" z szybem „Bolesław". Po 32 miesiącach wytężonej pracy, brygady górnicze prowadzące przekop równocześnie z obu szybów spotkały się w ściśle określonym miejscu. Długość przekopu wynosi 3 640 m.

POŁĄCZENIE szybów podziemnym chodnikiem poziomym, który pełnić będzie rolę kopalnianej arterii przewozowej i wentylacyjnej — oznacza w praktyce, że stworzone zostały warunki techniczne do rozpoczęcia już w 1968 r. eksploatacji lubińskiego złoża rudy miedzi.

OBECNY sukces jest tym większy, że zaledwie 7 lat temu — w 1960 r. — rozpoczęto głębienie pierwszego szybu. Był to szyb „Bolesław", który w 1963 r. wydobyto na powierzchnię pierwszą tonę miedzionośnej rudy. W ciągu 7 lat załogi Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Miedzi w Lubinie, które głębiły szyby kopalniane oraz Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud z Częstochowy, wykonujące poziome roboty górnicze, mimo niezwykle trudnych warunków górniczo-geologicznych zgłębiły 3 240 m szybów pionowych pod osłoną płaszcza lodowego, chroniącego szyby przed wylewem wody podskórnej. Wykonano też 15 300 m chodników i przekopów poziomych.

Obecny przekop drążono również w bardzo trudnych warunkach — górnicy musieli pokonać wiele trudności i przeszkód geologicznych. O rozmiarach wykonanej pracy świadczą następujące fakty: do wywiezienia skały wydobytej w czasie robót potrzeba było 60 tys. wozów kopalnianych, zabudowano 450 ton obudowy stalowej łukowej i 85 tys. okładzin żelbetowych; do kruszenia skały zużyto ponad 100 ton dynamitu. Drążenie przekopu o takiej długości i na takiej głębokości pod ziemią wykonano po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa rud.

W WYNIKU połączeń obu szybów kopalni lubińskiej uzyskano dwa niezależne wyjścia z kopalni na powierzchnie. Gwarantuje to m.in. bezpieczne warunki pracy dla załogi, prawidłową wentylację i klimatyzację oraz możliwość wprowadzenia do kopalni wysoko wydajnych maszyn górniczych.

Przebieg dotychczasowej realizacji inwestycji lubińskiej — jednej z największych w Polsce Ludowej — świadczy, że w 1973 r. obie kopalnie tego zagłębia: „Lubin" i „Polkowice" rozpoczną pełne wydobycie rudy miedzi, tak bardzo potrzebnej gospodarce kraju.

60 rakiet wysłali do stratosfery polscy meteorologowie

WARSZAWA PAP. Specjaliści z Zakładu Badań Rakietowych i Satelitarnych PIHM w Krakowie zakończyli ostatnio drugi w tym roku cykl rakietowych badań wiatrów stratosferycznych. Przez 6 tygodni z poligonu badawczego pod Ustką wystartowało do stratosfery 17 polskich rakiet meteorologicznych — „Meteor-1". W ciągu 3 lat — od momentu wystrzelenia pierwszej polskiej rakiety meteorologicznej — uczeni nasi wysłali już blisko 60 rakiet; ponad 40 wystartowało w b. roku. Krakowskim meteorologom w czasie obu cykli badawczych udało się prześledzić zmianę kierunku wiatrów stratosferycznych.

W Europie badania takie, oprócz Polski, przeprowadzane były tylko przez 2 kraje: Wielką Brytanię i Związek Radziecki.

Tkaniny nie do zdarcia

ŁÓDŹ PAP. Rewelacją w tkaninach ubraniowych stały się nowości produkowane przez łódzkie zakłady „UNIONTEX", będące obecnie największym potentatem w swej branży (roczna produkcja ok. 80 mln m). Są to tkaniny welnopodobne, wytwarzane z mieszanek elany z bawełną i wykończone specjalną apreturą. Apretura ta sprawia, że tkanina nie pochłania wilgoci, a jednocześnie przepuszcza powietrze. Nowości mają nazwy „Carmen" i „Ninon" a ich ceny są na pograniczu wysoko gatunkowych wyrobów bawełnianych i tkanin wełnianych. Pierwsza z nich idealnie nadaje się na męskie ubrania, płaszcze, wiatrówki, spodnie, druga — na damskie płaszcze, kostiumy, spódnice itp.

Obie tkaniny są wytwarzane w różnych kolorach, nie gniotą się, są lekkie, a przy tym — nie do zdarcia.

Z JESIENNO-ZIMOWEJ KOLEKCJI „MODY POLSKIEJ"

NA ZDJĘCIU: klipsy wiszące — kule, w chętnie noszonym w tym sezonie kolorze złota, kombinacja metalu z plastykiem.

CAF — fot. Langda

Dla potrzeb przyszłej energetyki atomowej

Perspektywy rozwoju chemii jądrowej

WARSZAWA PAP. Perspektywom rozwoju chemii jądrowej w Polsce poświęcone było czwartkowe posiedzenie Państwowej Rady i Komitetu PAN d/s Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

PLAN rozwoju chemii jądrowej w latach 1966—1975 w placówkach podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przedstawił prof. dr Włodzimierz TRZEBIATOWSKI. Prace w tym zakresie w Polsce obejmują głównie badania własności związków uranu, toru, radu i innych pierwiastków promieniotwórczych. Na podkreślenie zasługują osiągnięcia w badaniach nad strukturą uranu i jego związków.

Plan rozwoju chemii jądrowej w Instytucie Badań Jądrowych w Warszawie oraz w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie w latach 1966-75 omówił prof. dr Juliusz DOBROWOLSKI. Prace obu tych placówek są ściśle powiązane z potrzebami gospodarki — ich wyniki znalazły wielokrotnie zastosowanie praktyczne. Potrzebne jest zintensyfikowanie w przyszłości badań nad metodami uzyskiwania uranu z ubogich surowców. Badania te mają ważne znaczenie dla rozwoju energetyki atomowej w Polsce.

Pierwsza w kraju dźwiękowa gazeta związkowa

ŁÓDŹ PAP. Kierownicy radiowęzłów z 40 największych fabryk przemysłu lekkiego w kraju zebrali się w czwartek w łódzkim domu kultury, aby omówić szczegóły uruchomienia pierwszej w kraju związkowej gazety dźwiękowej. Będzie nią nagrywany co dwa tygodnie na taśmę magnetofonową materiał z bieżącego numeru organu ZG Zw. Włókniarzy „Nasze życie", obrazujący aktualne wydarzenia związkowe i zawodowe oraz problematykę gospodarczą i społeczną.

Kierownicy radiowęzłów otrzymali taśmy z pierwszym numerem gazety dźwiękowej. Zostaną one odtworzone w zakładach przemysłu lekkiego w pierwszych dniach października. Następne wydanie gazety dźwiękowej dostarczone zostanie w drugiej dekadzie października.

Delegacja parlamentu CSRS z wizytą w Polsce

WARSZAWA PAP. 28 bm. na zaproszenie Sejmu PRL przybyła do Polski delegacja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, członek Prezydium KC KPCz — Bohuslav LASZTOVICZKA.

NA LOTNISKU Okęcie gości witali m.in.: marszałek Sejmu, prezes NK ZSL — Czesław WYCECH oraz wicemarszałkowie Sejmu: członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon KLISZKO i sekr. generalny CK SD Jan Karol WENDE.

— Jesteśmy bardzo radzi, że może my gościć drogich nam przyjaciół — powiedział Czesław Wycech witając serdecznie Bohuslava Lasztoviczkę i posłów parlamentu czechosłowackiego. Wasza wizyta w Polsce jest wyrazem przyjaźni między naszymi krajami i ogniwem zacieśniającego się braterstwa.

W odpowiedzi, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS podkreślił ogromne zadowolenie z przyjazdu do Polski, która jest sojusznikiem Czechosłowacji. Kraje nasze — powiedział — są sobie bliskie. Jest naszym życzeniem, aby wizyta w Polsce pogłębiła przyjaźń między naszymi krajami i narodami. Jestem przekonany, że życzenie to się spełni.

W godzinach popołudniowych marszałek Sejmu Czesław Wycech przyjął delegację Zgromadzenia Narodowego CSRS. Następnie czechosłowaccy goście złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem parlamentarzyści oglądali „Cyganerię" w Teatrze Wielkim.

Delegacji towarzyszył ambasador CSRS w Polsce — Antonin GREGOR.

Lochy pod Zameczkiem

W MIEJSCOWOŚCI Zameczek koło Opoczna, skąd pochodzi znany w dawnej Polsce ród Łabędziów, odkryto pod miejscowym zamkiem, a właściwie pod jego ruinami, długie i kręte lochy. Ciągną się one kilometrami i — jeśli wierzyć amatorom zapuszczającym się w ich głąb, dotierają aż do kościoła farnego w Opocznie.

Nasza pogodynka

Piękny październik

Nasi meteorologowie przewidują, że tegoroczny październik będzie naogół ciepły i dość pogodny. Średnia temperatura ma być powyżej normy, wynoszącej 7—8 st., a suma opadów poniżej normy (43 mm).

W I dekadzie będzie pogoda ciepła i słoneczna. Temperatura w dzień wzrastać będzie do 18—22 st., a nocami spadać do 8—10 st. Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie i tylko okresami drobne opady.

Na przełomie I i II dekady wystąpi krótkotrwałe ochłodzenie. Nie będą to jednak chłody zbyt silne — temperatura w dzień obniży się do 12—14 st., a nocami do 4—7 st.

W II dekadzie ponowne ocieplenie wróży typowe „babie lato". Temperatura wzrośnie do 15—17 st. w dzień, a w nocy spadać będzie do 7—9 st. Dużo słońca, zachmurzenie na ogół umiarkowane tylko okresami duże i niewielkie opady.

Na początku III dekady możemy oczekiwać ochłodzenia i spadku temperatury w dzień do 6—8 st. a nocą zjawiać się będą pierwsze przymrozki lub temperatura w pobliżu 0. Przeważać ma zachmurzenie duże z przejaśnieniami i możliwością niewielkich opadów.

Końcowe dni miesiąca zapowiadają się znów cieplej i bardziej słonecznie.

Prognozy na najbliższe dni są urozmaicone. Czeka nas trochę burz i opadów, a potem pogoda słoneczna i ciepła.

CZESŁAW NOWICKI

Przeszłość i teraźniejszość Ziemi Wolińskiej

Sesja naukowa w Wolinie i Świnoujściu

BARDZO ISTOTNYM ZAMIERZENIEM W PROGRAMIE OBCHODÓW 1000-LECIA WOLINA JEST SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PRZEDSTAWIENIU WYBRANYCH ZAGADNIEŃ HISTORYCZNYCH I GOSPODARCZYCH ZWIĄZANYCH Z PRZESZŁOŚCIĄ I TERAŹNIEJSZOŚCIĄ ZIEMI WOLIŃSKIEJ.

ORGANIZATOREM SESJI, która odbywa się dziś, 29 września 1967 r. w Wolinie i 30 września 1967 w Świnoujściu — jest SZCZECIŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE. Współorganizatorami są: Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Wolińskiej i TRZZ.

Podczas pierwszego dnia obrad uczestnicy sesji wysłuchają następujących referatów: R. WOŁĄGIEWICZA — „Ujście Odry w pierwszych wiekach naszej ery", WŁ. FILIPOWIAKA — „Rola ujścia Odry we wczesnym średniowieczu", W. FENRYCHA i H. LESIŃSKIEGO — „Kształtowanie się stosunków gospodarczych i politycznych w ujściu Odry od XIII do XIX wieku", J. SCHABKA — „Powrót Ziemi Wolińskiej do Polski i jej odbudowa w latach 1945—1949".

W drugim dniu (PDK — Świnoujście) referaty wygłoszą: H. PIOTROWSKA — „Szata roślinna Wolina na tle warunków geograficznych", J. ADRANOWSKI — „Uzdrowiska w powiecie wolińskim i perspektywy ich rozwoju", J. ZYGMANOWSKI — „Gospodarka portowo-morska Świnoujścia i perspektywy jej rozwoju".

Program drugiego dnia sesji wypełnią również komunikaty naukowe. Oto tematy komunikatów i autorzy: S. BOROWIEC — „Gleby Parku Narodowego na Wyspie Wolin", A. MARKS-ZAKRZEWSKA — „Ocena warunków rekreacji letniej na Wyspie Wolin i możliwości badań nad rozwojem wypoczywającej tam młodzieży szkolnej", H. PROCHACKI — „Badania nad zastosowaniem w leczeniu chorób skóry niektórych tworzyw naturalnych uzdrowiska Świnoujście", A. RADZIKOWSKI — „Problem komunikacji między wyspami Wolin a Uznam w rejonie miasta Świnoujście", B. TITTENBRUN — „Energetyka rejonu ujścia Odry".

(mc)

Spotkanie problemowe w Świnoujściu

Rola drobnej wytwórczości w aktywizacji małych miast

DZIŚ w Świnoujściu rozpoczęło się 2-dniowe spotkanie problemowe zorganizowane przez Radę Koordynacyjną Kół i Sekcji Drobnej Wytwórczości, Koło PTE przy KDW oraz Koło PTE przy WZPT w Szczecinie na temat zadań i roli drobnej wytwórczości w aktywizacji gospodarczej kraju.

W programie kilka referatów oraz dyskusja. A oto tematy referatów: dr Stanisław KRÓL mówić będzie na temat roli drobnej wytwórczości w aktywizacji gospodarczej małych miast, mgr D. BALASIEWICZ o programowaniu aktywizacji gospodarczej przez jednostki drobnej wytwórczości terenów i ośrodków zaniedbanych gospodarczo, mgr Józef GAJ o udziale państwowego przemysłu terenowego w aktywizacji województwa szczecińskiego, mgr Zygmunt SILSKI i mgr J. MORAWSKI o problematyce rozwoju małych miast w województwie szczecińskim, dr W. GAETTING o zasadach lokalizacji przemysłu drobnego w aspekcie aktywizacji gospodarczej małych miast, a mgr W. GÓRSKI o niektórych problemach aktywizacji gospodarczej regionu turecko-konińskiego.

(wit)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ODRA" z Anglii pod balastem.
M/S „NOGAT" z Goole pod balastem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „ANDRZEJ BOROWY" do Finlandii z drobnicą.
M/S „ODRA" do Londynu z blachą.
M/S „NOGAT" do Londynu z tarcicą.
S/S „PSTROWSKI" do Danii z węglem.
S/S „SŁAWNO" do Danii z węglem.

WODOWANIE M/S „WOLNA"

JUTRO o godz. 12 z pochylni „Odra" w Stoczni Szczecińskiej odbędzie się wodowanie trzeciego statku naukowo-badawczego typu „Passat" — m/s „WOLNA", przeznaczonego dla radzieckiego armatora.

Załoga stoczni zaprasza na wodowanie społeczeństwo miasta Szczecina.

O dalszy rozwój rolnictwa

Omówienie referatu Biura Politycznego na IX Plenum KC PZPR

IV Zjazd partii — stwierdza na wstępie referat — określił główne kierunki polityki rolnej i węzłowe zadania dalszego rozwoju rolnictwa do 1970 r. W oparciu o uchwały Zjazdu opracowany został bieżący plan 5-letni w rolnictwie. W toku jego realizacji kierownictwo partii i rząd podejmowały szereg konkretnych decyzji, zapewniających realizację wytycznych zjazdu. W trzyletnim okresie (1965—1967), który dzieli nas od Zjazdu, osiągnęliśmy wzrost wartości globalnej produkcji rolniczej o 14 proc. w porównaniu z poprzednim okresem trzyletnim (1962—64). Produkcja roślinna wzrosła w tym czasie o 17 proc., a zwierzęca o ok. 10 proc.

DZIĘKI tym wynikom zwiększyło się spożycie mięsa o 12,2 proc., tłuszczów o 5,6 proc., mleka i jego przetworów o 7,5 proc., warzyw i przetworów warzywnych o 7,9 proc., cukru o 10,2 proc.

Import zboża został zmniejszony z 2,8 mln ton w roku 1964 do 1,9 mln ton w rb., odpowiednio zmniejszyły się dewizowe wydatki na zakup zbóż.

Przy poprawiającym się zaopatrzeniu rynku i ograniczeniu importu rolnego, tylko nieznacznie zmniejszył się eksport artykułów rolnych. W ostatnich 4 latach uzyskaliśmy z eksportu rolno-spożywczego 1,5 do 1,6 mld zł dew., co znacznie przekracza założenia planu 5-letniego.

Zwiększona produkcja rolna zapewniła wzrost dochodowości wszystkich sektorów naszego rolnictwa. Umożliwia to wsi łożenie coraz większych środków na produkcję i inwestycje w gospodarstwach.

W okresie od IV Zjazdu partii podjęto szereg ważnych decyzji, mających na celu wszechstronny rozwój rolnictwa: podwyższono średnio o 20 proc. ceny skupu zbóż, wprowadzono ich kontraktację (zapewnia ona możliwość nabywania nawozów po ulgowych cenach, ulgi w podatku gruntowym, bezprocentowy kredyt na zakup nawozów itp.), podwyższono ceny skupu mleka i bydła rzeźnego dostarczanego w okresie letnim, wprowadzono cennik preferujący mięsny typ tuczników. Poważnie rozszerzyła się kredytowa pomoc państwa dla rolników. Postępuje modernizacja bazy technicznej rolnictwa, podnosi się kultura rolna.

Zużycie nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych zwiększyło się (1964—67) z 49 do 78 kg w czystym składniku, a wapna nawozowego z 44 do 65 kg. Znacznie rozszerzono powierzchnię objętą zabiegami ochrony roślin.

Z roku na rok wzrastają dostawy ciągników, kombajnów zbożowych, kosiarek, kopaczek konnych i wielu innych maszyn. Poważnie też wzrastają dostawy materiałów budowlanych dla wsi, chociaż potrzeby w tym zakresie są szczególnie duże.

Nakłady inwestycyjne, warunkujące modernizację bazy technicznej rolnictwa, wzrosły w latach 1964—67 o 37 proc.

OSIĄGNIĘTE wyniki dowodzą słuszności naszej polityki rolnej i skuteczności środków, jakie podjęto dla realizacji zadań wytyczonych przez Zjazd partii.

Referat podkreśla dalej, że mamy wszelkie warunki do pogłębienia procesu intensyfikacji rolnictwa, a tym samym do podnoszenia poziomu życia w mieście i na wsi.

Jako węzłowe zadania wyznaczone w planie 5-letnim, jeśli chodzi o rozwój gospodarki rolnej, Biuro Polityczne wymienia: **systematyczny wzrost produkcji zbożowej i likwidację importu zbóż, rozszerzenie bazy paszowej jako podstawy wzrostu produkcji zwierzęcej, racjonalne gospodarowanie ziemią, powiększenie potencjału gospodarczego PGR i podnoszenie ich udziału w zaopatrzeniu kraju, rozbudowę zaplecza usługowego rolnictwa, doskonalenie metod kierowania i zarządzania rolnictwem, zwiększenie roli wykwalifikowanych kadr w gospodarce rolnej.**

Problem zbożowo-paszowy

REFERAT podkreśla, że nie istnieje potrzeba powiększania areału upraw roślin przemysłowych, gdyż osiągane zbiory zaspokajają w zasadzie potrzeby naszej gospodarki. Również areał upraw ziemniaków i pozostałych roślin okopowych nie powinien w zasadzie być zwiększany. Możemy więc zasiewy zbóż utrzymywać w dotychczasowych rozmiarach. Powinniśmy przy tym dostosowywać strukturę uprawy do zmienionych warunków — mianowicie zwiększać uprawę zbóż bardziej wydajnych, a zwłaszcza pszenicy (łącznie możemy w kraju rozszerzyć jej uprawę jeszcze o 550 tys. ha, co dałoby przyrost zbiorów o 100—150 tys. ton) oraz niedocenianego u nas jęczmienia (ma on duże walory paszowe i może dawać wysokie plony).

POPRAWIĆ sytuację w województwach o niższym od pozostałych części kraju wzroście produkcji rolnej można przede wszystkim poprzez zwiększenie nawożenia mineralnego. Wielu jeszcze rolników nie docenia nawożenia mineralnego. Trzeba więc rozwinąć szeroką działalność szkoleniową i propagandową oraz wprowadzić w określonych rejonach obowiązek stosowania nawozów.

Duże znaczenie ma stosowanie dobrego, kwalifikowanego materiału siewnego. W tej dziedzinie uzyskano znaczny postęp. Nie może on jednak zadowalać, gdyż wielu jeszcze rolników ociąga się z wymianą ziarna siewnego.

Podstawowym instrumentem, za pomocą którego wpływa się na wzrost plonów i zbiorów zbóż jest kontraktacja. Nowe warunki kontraktacji poprawiają w sposób istotny opłacalność produkcji zbóż, a w konsekwencji zwiększają dochody rolników.

W POPRAWIE bilansu paszowego dużą rolę odgrywa zwiększanie uprawy poplonów.

WAŻNYM WARUNKIEM poprawy sytuacji paszowej jest lepsza gospodarka na łąkach i pastwiskach. Z ogólnego ich areału zmeliorowano dotychczas 60 proc. Do 1970 będziemy meliorować ok. 65 tys. ha rocznie.

Plony ze zmeliorowanych łąk wzrosły w ostatnich latach o 30 proc. Występują jednak duże różnice między poszczególnymi województwami. Wszystkim rolnikom posiadającym zmeliorowane użytki zielone można obecnie w każdym województwie zagwarantować sprzedaż znacznych ilości nawozów. Referat przypomina też o materiałach rządu zobowiązujących rolników do bardziej starannej pielęgnacji terenów zmeliorowanych.

W produkcji pasz bardzo ważne miejsce zajmują ziemniaki. Zaspokajają one ok. 45 proc. potrzeb paszowych w tuczu trzody chlewnej. Referat zwraca uwagę na stosowanie nowoczesnych metod zbioru i przechowywania ziemniaków, np. przez kiszenie, a ostatnio — suszenie.

Wiele spośród 125 nowoczesnych suszarń zielonek zbudowanych ostatnio, można wykorzystać po odpowiedniej adaptacji do suszenia ziemniaków. Jeszcze w tym roku powstaną dalsze 33 suszarnie, a w 3 następnych latach — około 230.

Produkcja zwierzęca

POGŁOWIE trzody chlewnej w 1970 r. powinno liczyć ok. 14,5 mln sztuk. Wprawdzie w br. osiągnęliśmy już zbliżony poziom, jednakże tempo wzrostu produkcji żywca wieprzowego w najbliższych 3 latach będzie musiało ulec nasileniu — nie tyle przez wzrost pogłowia, co przez intensyfikację tuczu. Sprzyja temu przejście na mięsny kierunek produkcji. Nastąpiły odpowiednie zmiany cen skupu. Rolnikom zapewniono ułatwienia w nabywaniu pasz przemysłowych.

Wzrost pogłowia bydła w latach 1966—1970 powinien wynieść ponad 15 proc. Produkcja mleka w r. 1970 ma być wyższa w porównaniu z 1965 r. o ok. 13 proc., głównie dzięki zwiększeniu mleczności krów. Wiąże się to z możliwością przyspieszenia produkcji pasz dla bydła.

Zwiększenie ilości bydła na 100 ha w województwach posiadających najmniejsze pogłowie oznacza możliwość przyrostu stada o ok. 550 tys. szt.

Gospodarka ziemią

PRZY ROZWIĄZYWANIU podstawowych zadań w rolnictwie powinniśmy zapewniać coraz lepsze wykorzystanie ziemi. Jej zasoby są ograniczone. W wyniku gospodarczego rozwoju kraju maleje obszar użytków rolnych. Przyrost ludności sprawia, że zmniejsza się obszar gruntów wykorzystywanych rolniczo, przypadający na głowę ludności.

W TEJ SYTUACJI rozdrobnienie gospodarstw obniża produkcyjne możliwości rolnictwa w wielu rejonach kraju. Obszar gruntów położonych w szachownicy wynosi ok. 6 mln ha, z czego połowa przypada na grunty ukształtowane szczególnie niekorzystnie. W związku z tym konieczne jest podjęcie na możliwie szeroką skalę prac scaleniowych.

Referat podkreśla, że w ciągu ostatnich 20 lat odpłynęło ze wsi do miast i do nowych zakładów ok. 10 mln ludzi. W znacznej części gospodarstw pozostają jedynie ludzie starsi, o zmniejszającej się zdolności do pracy. Z upływem lat coraz bardziej potrzebują oni innego zabezpieczenia na starość niż praca na własnej ziemi, której im coraz trudniej podołać.

Są też gospodarstwa podupadłe wskutek wypadków losowych, niedostatecznego przygotowania właścicieli do pracy w rolniczym zawodzie lub z innych przyczyn.

Mimo różnorodnej pomocy, część właścicieli gospodarstw nie jest w stanie wykorzystać należycie swoich gruntów.

Renty dla rolników

PRZY DOBORZE środków gwarantujących rozwiązanie omawianego problemu należy uwzględnić, że gospodarstwa zagrożone upadkiem nie mogą podnieść produkcji w oparciu o własne siły. Wobec tego zagospodarowanie tych terenów powinno przejąć państwo. To z kolei stawia na porządku dziennym sprawę warunków egzystencji dla dotychczasowych właścicieli gospodarstw. Zabezpieczeniem osób w podeszłym wieku mogą być renty przyznawane w zamian za przekazane państwu gospodarstwa.

Proponowany system rent ma na celu z jednej strony zapewnienie właścicielom gospodarstw zaopatrzenia na wypadek niezdolności do pracy, z drugiej zaś będzie sprzyjać planowemu i racjonalnemu zagospodarowaniu wszystkich gruntów, które w aktualnych warunkach nie są, bądź nie będą należycie wykorzystane dla produkcji.

ZAJDZIE WIĘC potrzeba prowadzenia na szerszą niż dotychczas skalę prac scaleniowych, w oparciu o nowe warunki, pozwalające wszcząć postępowanie zarówno na wniosek większości zainteresowanych, jak i z urzędu.

Ponieważ w wyniku akcji scaleniowej oraz wprowadzenia systemu rent powiększać się będzie areał gruntów stanowiących własność państwa, coraz większego znaczenia nabiera sprawa racjonalnego ich zagospodarowania. Toteż w referacie podkreśla się, że grunty PFZ powinny być przeznaczane przede wszystkim dla rozszerzenia uspołecznionej gospodarki w rolnictwie. Natomiast w tych wsiach, gdzie będą one stanowić mały obszar, nie nadający się do utworzenia gospodarstwa uspołecznionego i gdzie nie ma PGR lub spółdzielni produkcyjnej, można je będzie wydzierżawiać rolnikom indywidualnym. Również kółka rolnicze mogą przejmować dla zespołowego zagospodarowania grunty PFZ.

Dalszy rozwój PGR

JEDNAKŻE podstawowe zadania w zagospodarowaniu gruntów PFZ spełniać będą PGR, które przezwyciężyły główne trudności hamujące ich rozwój i na ogół pomyślnie realizują wyznaczone im zadania.

W latach 1961—1965 towarowa produkcja rolnictwa wzrosła o 30 proc., a wartość dostaw z PGR zwiększyła się o 62 proc. Średnioroczny przyrost plonów zbóż i ziemniaków był w PGR dwukrotnie wyższy niż w całym rolnictwie. Ilość bydła przypadająca w gospodarstwach państwowych na 100 ha wzrosła z 32 do 50 sztuk. W przeliczeniu na 1 ha gruntów ornych PGR dostarczają tyle ziemniaków i buraków cukrowych, co gospodarstwa indywidualne, zboża zaś trzykrotnie, a rzepaku czterokrotnie więcej. Referat wskazuje, że dostawcami żywca wieprzowego powinny być głównie gospodarstwa chłopskie. Od gospodarstw państwowych wymagamy natomiast większych ilości mleka i żywca wołowego.

Referat określa likwidację deficytu w słabych PGR jako sprawę pierwszorzędnej wagi. Jedną z głównych przyczyn deficytowości to słabość kadry, zarówno kierowniczej jak i załóg — czytamy dalej w referacie.

W ciągu 2—3 najbliższych lat problem gospodarstw deficytowych należy rozwiązać. Wymaga to przede wszystkim uporządkowania produkcji. Nastąpić powinna także radykalna poprawa bytowych warunków załóg, tak przez przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego, jak też przez zapewnienie ze strony rad narodowych usług dla ludności we wsiach, gdzie znajdują się słabe PGR.

Kółka rolnicze

POWINNY one nadal spełniać poważną rolę w realizacji programu wzrostu produkcji rolnej i postępu społeczno-gospodarczego wsi. Kółka objęły swoim działaniem 90 proc. wsi, ale nie wyczerpały jeszcze swoich możliwości rozwojowych. Głównym ich zadaniem jest obecnie umacnianie i rozwijanie aktywności w zakresie wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza zaś w realizacji programu nasiennego, upowszechnienia ochrony roślin, racjonalnej gospodarki nawozowej itp.

ZAWSZE, a szczególnie na obecnym etapie, poziom rolników, ich wiedza zawodowa, wyzbywanie się konserwatywnych nawyków, przyjmowanie zaleceń wypracowanych przez naukę, ma wielkie znaczenie dla postępu w rolnictwie. Dlatego podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników było, jest i pozostaje nadal jednym z najważniejszych zadań naszej polityki rolnej. Państwo przeznacza na ten cel duże środki. W ostatnich latach przystąpiliśmy do tworzenia w skali masowej szkół przysposobienia rolniczego, w których młodzież wiejska pozostająca w rolnictwie może zdobywać kwalifikacje zawodowe. Szkoły te — w liczbie ponad 3 tys. — należy traktować jako jedno z najważniejszych ogniw dobrego przygotowania młodzieży do pracy w przeobrażającym się rolnictwie.

Służba rolna

ANALIZA wykazuje wielkie dysproporcje w rozmieszczaniu kadr. Zbyt mało jest gromadzkich agronomów i zootechników; zbyt wielu fachowców pracuje w placówkach administracyjnych rolnictwa. Konieczne jest dokonywanie zmian w rozmieszczeniu kadry fachowej na rzecz rozbudowy służby agronomicznej we wsiach, gromadach i uspołecznionych gospodarstwach rolnych. Należy zaś przeciwdziałać zwiększaniu zatrudniania fachowców w ogniwach nie związanych bezpośrednio z produkcją rolną.

W kierowaniu pracą terenowej służby rolnej, należy eliminować wielotorowe, nieskoordynowane zalecenia, utrudniające służbie fachowej koncentrację swej działalności na najważniejszych zadaniach w danym rejonie.

Skup, magazyny, mleczarnie

REFERAT wskazuje, że usprawnienie zbytu płodów rolnych może być rozwiązane przede wszystkim przez lepsze wyposażenie punktów skupu, rozbudowę zaplecza magazynowego, rozwój transportu, doskonalenie organizacji i podnoszenie kwalifikacji kadr. Szczególnie ważna jest poprawa obsługi rolników przy odbiorze płodów rolnych.

MUSIMY posiadać odpowiednią liczbę magazynów. Chodzi głównie o magazyny zbożowe i chłodnie składowe. Niestety, realizacja planu budowy elewatorów zbożowych przebiega niezadowalająco. Podobnie — mimo istotnego wzrostu chłodni składowych w latach 1961—65, mamy nadal zbyt mało w stosunku do potrzeb.

Referat poświęca wiele uwagi mleczarstwu. Wzrost nakładów inwestycyjnych w obecnym planie 5-letnim nie zaspokoi jeszcze wielu pilnych potrzeb, szczególnie w województwach centralnych i wschodnich. Tym bardziej niepokojące jest, że plan budowy i rozbudowy zakładów przemysłu mleczarskiego realizuje się niezadowalająco.

W celu zwiększenia asortymentu wyrobów mleczarskich na zaopatrzenie ludności przeznaczono w latach 1966—1970 znaczne nakłady na budowę 40 nowych zakładów oraz na rozbudowę i modernizację 80 obiektów istniejących.

Praca partyjna

PEŁNE wykorzystanie możliwości produkcyjnych rolnictwa wymaga rozwinięcia wielkiej pracy organizatorskiej rad narodowych, kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, organizacji młodzieżowych. Inicjatorem tej działalności powinny być instancje i organizacje partyjne.

Jak wynika z referatu, w końcu r. 1966 w partii było 224 tys. chłopów i 55 tys. robotników rolnych. W ostatnich latach poważnie wzmógł się napływ do wiejskich organizacji PZPR specjalistów pracujących w rolnictwie i pracowników o wykształceniu zawodowym, zatrudnionych na wsi.

REALIZACJA zadań rolnictwa będzie skuteczniejsza, jeśli wzrośnie poziom pracy instytucji i organizacji działających w tej dziedzinie. Wielką rolę w usprawnianiu ich działalności powinny odegrać podstawowe organizacje partyjne.

Powołane w 1963 r. komitety do spraw rolnictwa przy instancjach partyjnych zapewniają lepszą koordynację działalności w zakresie gospodarki rolnej, obrotu rolnego, przemysłu spożywczego i pracy kadr fachowych. Komitety d/s rolnictwa pogłębiają współpracę instancji i organizacji PZPR i ZSL.

W końcowej części referatu określa się zadania, jakie stoją w nadchodzącym okresie przed instancjami i organizacjami partyjnymi. Powinny się one koncentrować na realizacji programu wzrostu produkcji zbóż i pasz, dalszym doskonaleniu pracy służby rolnej, stałym usprawnianiu szeroko rozumianej obsługi rolnictwa, oddziaływaniu na sprawną i terminową realizację inwestycji w rolnictwie oraz na rozwijaniu szeregów partyjnych i podnoszeniu poziomu ideowo-politycznego ogółu członków PZPR na wsi.

WZROST produkcji rolnej pozostaje nadal jednym z kluczowych zadań polityki gospodarczej najbliższych lat — czytamy w zakończeniu referatu. — Realizacja tego zadania opiera się na rosnących dostawach środków produkcji, powiększających się inwestycjach, polepszającym się wykształceniu zawodowym ogółu pracowników rolnictwa oraz na aktywnym poparciu polityki rolnej przez wieś. Potrzebną jest jednak wielka i systematyczna praca organizatorska nad wcieleniem w życie programu rozwoju rolnictwa. Jest to główne zadanie instancji i organizacji partyjnych działających na wsi.

XX lat Wydziału Chemii PS

W służbie wielkiego przemysłu

DZIŚ 29 WRZEŚNIA 1967 ROKU rozpoczął się w Politechnice Szczecińskiej Zjazd Absolwentów Wydziału Chemicznego połączony z Jubileuszem XX-lecia istnienia tego wydziału. Protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi sprawuje minister Przemysłu Chemicznego inż. Antoni RADLIŃSKI, a w skład komitetu honorowego wchodzą: I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN Marian ŁEMPICKI, rektor PS Józef KĘPIŃSKI, dziekan Wydz. Chemicznego Tadeusz ROSNER, dyrektor SZWS Marian GERAŁT, dyrektor ZCh „Police" Ireneusz ZDULSKI oraz dyrektor SZNF — Bronisław SZCZOT.

ROZMAWIAMY z dziekanem Wydziału Chemicznego prof. inż. Tadeuszem ROSNEREM i przewodniczącym komitetu organizacyjnego zjazdu dr inż. Józefem JAŁOWICZOREM.

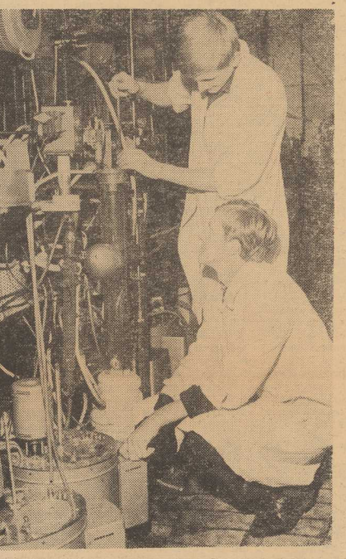

WYDZIAŁ miał swoje wzloty i upadki, a w latach 50 mówiło się nawet o jego likwidacji. Niemniej jednak grupa pracowników wydziału widząc wielkie perspektywy rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce potrafiła obronić istnienie tego kierunku w Politechnice Szczecińskiej, co więcej znacznie wydział rozbudować. W tym roku przyjęto na I rok studiów 150 młodych ludzi. Jest to rekordowa liczba rozpoczynających studia.

SPRAWDZIŁY SIĘ przewidywania sprzed 12—15 lat. Chemików w Polsce stale brakuje. Wydział, który początkowo zajmował część gmachu przy ul. Pułaskiego dysponuje obecnie całym budynkiem i miejsca stale jest za mało. W tych dniach położony zostanie kamień węgielny pod budowę nowego gmachu dla wydziału, rozwoża się również sprawę dobudowania jednego piętra w starym gmachu. Zapotrzebowanie na nowe laboratoria, pracownie i sale wykładowe wynika z rosnących zadań dydaktycznych, rozbudowy kierunków oraz stałej bardzo wszechstronnej pomocy świadczonej przemysłowi przez kadrę naukową wydziału.

WYDZIAŁ CHEMICZNY w Szczecinie, powstały w ówczesnej Szkole Inżynierskiej, kształcił przez długie lata inżynierów, przekształcenie tej uczelni w Politechnikę pozwoliło na nadawanie stopni inżynierów-magistrów, a w 1964 r. wydział otrzymał prawa akademickie. Z 28 doktorów z kadry naukowej wydziału — 13 zdobyło swe stopnie już w Szczecinie.

PRZEZ 20 lat Wydział Chemiczny wypuścił ok. 600 absolwentów. Wielu z nich zajmuje w polskim przemyśle chemicznym eksponowane stanowiska, wielu liczy się jako doskonali fachowcy w swych specjalnościach. Absolwent wydziału inż. Stanisław ZALEWSKI jest dyrektorem naczelnym „Celwiskozy" w Jeleniej Górze, mgr inż. Zdzisław SKOWROŃSKI głównym technologiem w Puławach, inż. Janusz SUCHARZEWSKI dyrektorem Huty Szkła w Chodzieży, około 20 osób pracuje w Kędzierzynie, mgr inż. Zbigniew SZYROKI jest kuratorem KOSS, znaczna liczba absolwentów działa w toruńskiej „Elanie". Nie brakuje ich i na uczelniach m. in. w politechnikach Warszawy i Wrocławia.

Osobnym rozdziałem jest zapewnienie kadry wykwalifikowanych chemików gospodarce Pomorza Zachodniego. Oblicza się że ok. 40 procent absolwentów pozostało na Ziemiach Zachodnich ofiarnie pracując w zakładach województw koszalińskiego i szczecińskiego.

Zadanie stojące przed Wydziałem, to dostarczenie specjalistów dla budowanych Zakładów Chemicznych w Policach. Obecnie studenci Wydziału Chemii zdobywają specjalności w 5 katedrach specjalizacyjnych: inżynierii chemicznej, technologii związków nieorganicznych, technologii podstawowej syntezy organicznej, technologii włókien sztucznych organicznych i technologii lekkiej syntezy organicznej. Największy nacisk kładzie się na rozwój kierunku technologii związków nieorganicznych prowadzonego przez prof. Józefa Kępińskiego (Policei) oraz technologii włókien sztucznych organicznych. W naukowo-technicznych. W chwili rozpoczęcia działania w 1947 roku, kadra naukowa składała się z 1 zastępcy profesora, 1 zastępcy asystenta i 1 pracownika administracyjnego. Już w 1950 roku w Wydziale Chemicznym pracował 1 profesor zwyczajny, 5 zastępców profesora, 1 adiunkt, 17 zastępców asystentów, 4 pracowników technicznych i 1 pracownik administracji. W roku 1955 kadra wzrosła do 55 osób, w 1960 do 80, a w 1965 do 120 osób. Obecnie jest tu 136 pracowników nauki i techniczno-administracyjnych.

przypadku tego ostatniego organizuje się nowy zakład tworzyw sztucznych.

Współpraca Wydziału z przemysłem jest bardzo rozległa. Ustałym kontakcie są naukowcy z zakładami szczecińskimi i nie tylko, pomagając rozwiązywać podstawowe problemy produkcji, proponując nowe metody i technologie. Tak na przykład w katedrze włókien sztucznych organicznych prof. ROSNERA skoncentrowane są prace nad nowymi rodzajami włókien. Podobne prace wynikają ce z planu NPG prowadzą i inni naukowcy m. in. prof. Andrzej Fabrycy i prof. Antoni Zieliński.

Wracając do działalności dydaktycznej warto odnotować

na Wydziale Chemii PS prowadzone są studia wieczorowe II stopnia oraz punkt konsultacyjny w Gorzowie, na którym kształcą się pracownicy Gorzowskich Zakładów Włókien Syntetycznych.

ED. WITUSZYŃSKI

1 PAŹDZIERNIKA BR. rozpoczyna się we Francji era telewizji kolorowej. Wszystko jest już przygotowane, aby pierwszy barwny program pojawił się na ekranach telewizorów. Na rynku pojawi ły się nowe aparaty przystosowane do odbioru kolorowego programu. I na tym właśnie tle rozgorzał spór i namiętna dyskusja w prasie francuskiej. Chodzi mianowicie o cenę nowych telewizorów. Stowarzyszenie producentów ustaliło cenę na nowe telewizory od 5 tys. do 6,5 tys. franków. Jest to suma olbrzymia, stanowiąca równowartość małego samochodu. Toteż ludzie zadają sobie pytanie — kogo będzie stać na taki wydatek? I czy rzeczywiście tak wysokie ceny telewizorów są ekonomicznie uzasadnione? Wskazuje się przy tym, że aparaty zachodnioniemieckie, przystosowane do odbioru telewizji kolorowej, kosztują w granicach 2 200—3 500 franków. Na ten argument francuscy fabrykanci odpowiadają, że Francja przyjmuje własny system kolorowej telewizji tzw. SECAM od cięła sobie drogę do rynku europejskiego, który w znakomitej większości zaadaptował system niemiecki PAL, oparty zresztą na systemie amerykańskim. Dzięki temu producenci zachodnioniemieccy dysponują olbrzymim rynkiem zbytu obejmującym blisko 200 mln potencjalnych telewidzów. System francuski natomiast ogranicza się właściwie tylko do Francji i częściowo do Szwajcarii, Belgii i Luksemburga. Przytacza się również argument, że np. w Anglii zarejestrowanych jest obecnie 14 mln telewizorów, a w NRF — 13 mln. Natomiast we Francji — jest zaledwie 8 mln telewizorów. Wszystko to razem powoduje, że producenci francuscy nie mogą wypuścić na rynek aparatów tańszych aniżeli po 5—6 tys. franków. Oczywiście — podkreśla prasa francuska — batalia o rynek zbytu nie jest jeszcze zakończona. Jak wiadomo, system francuski został przyjęty przez Związek Radziecki i NRD. Również niektóre kraje Afryki mówiące po francusku, a także Grecja zdecydowały się na SECAM. Tę samą drogę wybiorą być może Hiszpania i Włochy, które dotychczas nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji. Jedno jest wszakże pewne: **nie będzie jednolitego systemu kolorowej telewizji w Europie.**

Stowarzyszenie „na słowo honoru"

Afryka biednieje przy EWG

OSIEMNAŚCIE PAŃSTW AFRYKI POSIADA LEGITYMACJE CZŁONKÓW STOWARZYSZONYCH WSPÓLNEGO RYNKU SEŚCIU KRAJÓW EUROPY ZACHODNIEJ. SĄ TO DAWNE POSIADŁOŚCI KOLONIALNE. FRANCJI, WŁOCH I BELGII, REPREZENTUJĄCE ŁĄCZNIE 65 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW.

TEN morganatyczny mezalians w dziedzinie gospodarczej regionów o tak rażąco odmiennych strukturach i poziomach rozwoju, zawarty został nie bez pewnych nadziei z obu stron: **kraje Wspólnego Rynku liczyły na tanie surowce, kraje stowarzyszone — na handlo we preferencje i tanie kredyty.** Z początku wydawało się nawet, że wszystko trzyma się jakoś, zwłaszcza wobec faktu, iż zaraz po podpisaniu Traktatu Rzymskiego, powołującego Wspólny Rynek, handel w relacji: EWG — „Afryka stowarzyszona" zaczął rzeczywiście wzrastać.

Niestety — niedługo i w nieistotnych rozmiarach.

DZIŚ JUŻ można mówić tylko o rozczarowaniu. Prezydent Kamerunu, przemawiając z końcem lipca w Brukseli — stolicy Wspólnego Rynku, w imieniu wszystkich stowarzyszonych — nie szczędził słów krytyki pod adresem możnej „szóstki" za marne rezultaty opieki nad afrykańską „osiemnastką". Atak sto warzyszonych — nie pierwszy zresztą — wsparty niezbitę, a wielce cha rakterystyczne fakty.

OTO w latach 1958—1966 przeciętny roczny wzrost importu Wspólnego Rynku wynosił z krajów Ameryki Łacińskiej — 8 proc., z Azji Południowej — prawie 6 proc., natomiast z afrykańskiej rodziny krajów stowarzyszonych — tylko 3 proc.

OTO jak spadły w okresie ostatnich 7 lat ceny podstawowych produktów eksportowanych przez kraje Afryki stowarzyszone z EWG: bananów — z 132 do 87 dolarów, kakao — z 843 do 382 dolarów (wszystko za tonę), kawy — z około 839 do 618 dolarów, bawełny — z 654 do 497 dolarów, wanilii — z 17 do 10 tys. dolarów.

Z DRUGIEJ STRONY, stowarzyszone z EWG kraje afrykańskie zmuszone są do zakupywania niektórych artykułów spożywczych (np. cukru) u swoich europejskich partnerów po cenach wyższych niż przeciętne światowe. Nie ma tu na wet żadnej szczególnej zmowy, czy zwiększonej woli — po prostu eksport ten realizują firmy obsługujące głównie rynek europejski, a ten jak wiadomo, jest znacznie droższy od przeciętnego w skali światowej.

ZE STRONY Wspólnego Rynku pada zarzut pod adresem krajów Afryki, że nie dostatecznie dbają o rozwój swej sieci handlowo-eksportowej, że w roli eksporterów są za mało operatywne, że ich towary są często za drogie...

Jak dotychczas, stowarzysze nie 18 krajów Afryki z europejską „szóstką" jest instytucjonalnie podtrzymywane różnymi sposobami — m. in. przy pomocy odpowiedniej propagandy. Coraz bardziej jednak wydochodzi na jaw, że sytuacja ekonomiczna tych krajów, mimo „zaszczytu" przynależności do klubu bogatych — ani na jotę nie różni się od sytuacji innych opóźnionych w rozwoju regionów świata. (AR-WEZ)

„Dior" dla cesarzowej Iranu

NA uroczystość koronacji, która odbędzie się w październiku, małżonka szacha irańskiego, Farah Diba, przystroi się od stóp do głów w kreacje „Made in Paris". Ozdobioną klejnotami suknię zaprojektował „Dior", a diadem wykona jeden ze słynnych jubilerów paryskich. Cena diademu jest tajemnicą państwową.

Twiggy z wosku

W PRZYSZŁYM MIESIĄCU muzeum figur woskowych madame Tussaud w Londynie otwiera nowy dział poświęcony osobom, które aktualnie znajdują się w centrum uwagi opinii publicznej. Postanowiono już umieścić tam postacie: Twiggy, de Gaulle'a, Brigitte Bardot, Franka Sinatry i innych. Figury będą usunięte po trzech miesiącach, jeśli popularność postaci, jakie przedstawiają nie będzie zbyt wielka.

BEZ SŁÓW

Kultura pojęta najszerzej

NA ZIEMI PYRZYCKIEJ, w owym zagłębiu zbożowym województwa znanym z żyznych czarnoziemów, odbędzie się jutro uroczysta i robocza zarazem inauguracja roku kulturalnego 1967/68. Wybór miejsca nie był przypadkiem: wieś pyrzycka ma znaczące osiągnięcia w rolnictwie, w praktycznym stosowaniu nowoczesnych metod upraw, zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych. A właśnie głównym założeniem tego roku kulturalnego jest dalsza aktywizacja kulturalna środowisk w PGR. Jest to założenie naczelne; inauguracja stanowi jednocześnie pretekst do ogólniejszych rozważań o kulturze całego naszego regionu.

NA TEN TEMAT dzieli się z „Kurierem" uwagami sekretarz podkomisji kultury Komitetu Wojewódzkiego PZPR EDMUND KIESZKOWSKI.

— Czy z szeroko pojętą kulturą lepiej jest dziś w PGR niż na przykład przed rokiem — zważywszy, iż ubiegły rok kulturalny przebiegał pod iden tycznym hasłem? Co w nadchodzącym roku należałoby w tej dziedzinie zrobić tam prze de wszystkim?

— To hasło czy założenie wzmożenia pracy kulturalnej w środowisku państwowych gospodarstw rolnych — padło na podatną glebę, zresztą dosłownie: glebę PGR-ów naszego województwa. Rzeczywiście w ciągu tego roku zwiększyła się baza dla działalności kulturalnej, wzbogacono także formy tej działalności. Jest to w dużym stopniu zasługą szczecińskich instytucji i placówek kulturalnych: Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Wojewódzkiego Domu Kultury, Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch", — które systematycznie już penetrują środowisko pegeerowskie, pracują w tym środowisku, pomagają mu. **Liczba czytelników wśród ludzi tam mieszkających, głównie robotników rolnych, zwiększyła się o 4 tysiące.** Coraz częściej i coraz regularniej dociera tam teatr i dobra, nie podlegająca ulgowym cenzusom muzyka. **Więc możemy chyba mówić o narastających w środowisku PGR, i szerzej — w środowisku wiejskim — nawykach, odruchach kulturalnych czyli o tradycji, której dotąd tam właściwie nie było.**

WŁOŻONO w ten proces wiele środków materialnych: WZ PGR zasiliło działalność kulturalną w PGR niebagatelna kwota ponad 11 milionów złotych. I jest już posługujemy się liczbami odnotujmy, że wspólnie z PUPiK „Ruch", WZGS „Samopomoc Chłopska" Wojewódzkie Zjednoczenie PGR doprowadziło do powstania w ubiegłym roku ponad 50 placówek kulturalnych — rejonowych ośrodków kultury, klubów książki i prasy „Ruch", klubo-kawiarni GS.

Co należałoby zrobić? Jeszcze niewszyscy dyrektorzy PGR, nie wszyscy przedstawiciele władz administracyjnych i związków zawodowych w powiatach uświadamiają sobie fakt współzależności zjawisk ekonomicznych i kulturalnych, produkcji i kultury.

— Problem policentryzacji kultury. Nasze województwo poza samym Szczecinem, Stargardem i Świnoujściem, nie ma większych skupisk ludnościowych. Wpływa to na usytuowanie urządzeń kulturalnych a w konsekwencji na trudności z równomiernym i jednakowo wartościowym upowszechnianiem kultury.

— Istotnie sytuacja demograficzna i urbanistyczna jest u nas skomplikowana, niekorzystna. W dodatku Szczecin z powodu swego nie centralnego położenia w układzie przestrzennym województwa nie oddziaływuje jednakowo na wszystkie jego rejony; wystarczy przypomnieć o odległości metropolii województwa na przykład od Gryfic!

W tym kontekście szczególne go podkreślenia wymaga **niesłychanie pożyteczna działalność społecznych towarzystw regionalnych — towarzystw kulturalnych w najszerszym sensie.** To dzięki ich żywotności odbywają się w powiatach takie imprezy jak: świnoujska „FAMA", Dni Stargardu, koncerty kamieńskie, Dni Gryfic, twórcze plenery plastyków. Zasługą tych towarzystw jest także stworzenie szczecińskim zawodowym instytucjom artystycznym warunków szerszej działalności: nasze teatry mogą występować na tak zwanych stałych scenach (choć nie funkcjonują one jeszcze najlepiej) w Choszcznie, Gryficach, Łobzie, Debnie, może się tam rozwijać działalność upowszechnieniowa Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego. Filharmonii.

Jednakże niektóre z wojewódzkich instytucji i stowarzyszeń patrzą na poczynania towarzystw regionalnych dość często z pozycji **uprzywilejowanego partnera.** Nie dostrzegają ogromnego zaangażowania dla laczy regionu, ich kontakt z ludnością ma nieledwo charakter jakby handlowy, usługowy, nierzadko wprost nieinteresowny.

Generalnie jednak cieszą nas postępujące procesy DEMOKRATYZACJI KULTURY. Dla tego wyraz XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR akcentując wzrastającą z roku na rok rolę społecznych towarzystw regionalnych jako organizatorów i opiekunów kultury.

— Przejdźmy do problematyki kulturalnej stolicy województwa. Proponuję temat wybrany, za to dość ostry: Szczecin w śródmieściu i Szczecin peryferyjny.

— Zaatakujmy ten problem nie od strony demograficzno-przestrzennej jak to się zwykle robi. Trzeba zauważyć z jednej strony coraz lepszy poziom zawodowej działalności kulturalnej i artystycznej naszych teatrów, orkiestry symfonicznej i kameralnej Filharmonii — organizowanych przez nas i u nas imprez o zasięgu ogólnopolskim i z drugiej strony — nieobecność uchwytnej organizacyjnie działalności społeczno-kulturalnej w wielkim Szczecinie, a zwłaszcza w dzielnicach peryferyjnych. Mamy wprawdzie kilka dobrych klubów zakładowych, wokół których skupia się społeczny aktyw kulturalny, ale nie rozwiązuje to problemu. W tym sensie metropolia nie dorównuje tak zwanemu terenowi.

— Czy kultura ciągle jeszcze oznacza w społecznym odczuciu dość wąski krąg fenomenów artystycznych, czy już — dostatecznie szeroki, właściwie nieograniczony zakres zjawisk i faktów?

— To co poruszyliśmy w całej naszej rozmowie świadczy, że działacze różnych szczebli szerzyli krąg odbiorców kultury nie myślą już o kulturze w sposób tradycjonalny. Zdarza się jeszcze dość nagminnie, że ktoś uczęszcza do teatru lecz jednocześnie nie dba o kulturę estetykę miejsca swej pracy, czy klatki schodowej w kamienicy.

Lecz są przykłady pozytywne, pocieszające, że wymienię tylko choszczeński konkurs „Wzorowa wieś, wzorowy sołtys", który świadczy o bardzo szerokim rozumieniu kultury.

I w tej dziedzinie obiegnięcej przecież najtrudniejszą sferę naszego działania — sferę świadomości — cenny wkład wnosi społeczny ruch kulturalny.

Rozmawiał:
MARIUSZ CZARNIECKI

„Stajnia na Salwatorze"

W POCZĄTKACH PAŹDZIERNIKA wchodzi na ekrany film „Stajnia na Salwatorze" zrealizowany przez Pawła Komorowskiego wg scenariusza Jana Józefa Szczepańskiego (autora scenariusza filmu „Westerplatte"). Operatorem jest Wiesław Zdort, a czołowe postacie grają: Janusz Gajos, Ryszarda Hanin, Tadeusz Łomnicki i Joanna Szczerbic. „Stajnia na Salwatorze" to kolejny film opowiadający o czasach hitlerowskiej okupacji, widzianej oczyma młodego chłopaka.

NA ZDJĘCIU: Janusz Gajos i Joanna Szczerbic.

CAF — CWF

Żona modna

Z żółwiem w herbie

NIKT nie zamierza złośliwie wytykać Polkom powolności w pracy, czy może zwlekania z powzięciem decyzji. Mimo to jesienno-zimowa moda nawiązuje do żółwia, każąc nam nosić wszelkie ozdoby i detale, służące do wykończenia garderoby, z plastyku imitującego szyldkret. Tak więc szyldkretowe mają być zapięcia u torebek i klamry u pasków, guziki i bransoletki, kłipsy w uszach i zapinki przy pantoflach — ba, szpilki do kapeluszy oraz naszyjniki czy breloczki. Gdyby żywiono nadzieję, że przemysł „nadąży" — za pewne włączono by do zestawu szyldkretowe lornetki; ale na szczęście przestaliśmy wierzyć w cuda.

Skąd się wzięła moda na „masę, otrzymywaną przez ogrzewanie i prasowanie rogowych płytek pancerzy żółwi morskich", jak określa szyldkret encyklopedia? Narzuca ją styl romantyczny, jeden z 3 obowiązujących w tegorocznej ciepłej garderobie. Epoka romantyzmu nie znała plastyków, a metalu używała do wyrobu przedmiotów o zgoła innym przeznaczeniu, niż ozdoby kobiecych szat. Dziś „szyldkret", ma na kilka miesięcy wyrugować noszone przez nas żółwie drogi w wesołych kolorach, żółtym, zielonym, błękitnym czy różowym — które psułyby harmonię „wygasonej" czarnej i brązowej palety jesienno-zimowych toalet. (if)

Rekord pijackiego awanturnictwa

NIEJAKI Edward Eugene Ebzery liczący 61 lat zmarł w więzieniu w Brisbane (Australia) odsiadując swój 1432 wyrok za pijaństwo.

Polska papryka

W OKOLICY Pińczowa i Buska rolnicy uprawiają licznie turecki pieprz, czyli polską odmianę papryki. Jest ona prawie identyczna jak papryka turecka czy bułgarska, jednak nieco od tamtych mniej ostra, a poza tym nie przybiera charakterystycznego, krwisto czerwonego koloru, a tylko ciemno-różowy.

Biblioteka gastronomiczna w Jędrzejowie

MUZEUM im. Przypkowskich w Jędrzejowie nabyło bibliotekę gastronomiczną Gierowskich, dalszą część biblioteki po najsłynniejszym kucharzu pierwszej połowy XX wieku Stanisławie Wierzbickim z Radomia oraz rzadkie druki gastronomiczne z XVIII i XIX wieku.

W muzeum zorganizowane zostaną nowe działy: gastronomiczny i farmaceutyczny. W zabytkowych piwnicach utworzono zoologiczne podręczne kuchnia, w której będzie można przyrządzać potrawy według starych przepisów.

Muzeum wzbogaciło się także o nowe zbiory gnomiczne. Obecnie znajduje się tam jeden z największych na świecie zbiór zegarów słonecznych, liczący ponad 300 zegarów z różnych epok.

HRABINA POTULICKA

DO sklepu ze słodyczami wchodzi pięcioletni klient. **„Pani ma mi eseanych cukierecków za złotówkę". „Za złotówkę? — dziwi się sprzedawczyni — za złotówkę masz tu dwa cukierki i pomieszaj je sobie sam. Ja nie mam czasu!"**

Ta anegdotka, przypomniała mi się na ostatniej premierze w Teatrze Muzycznym. Wielce bowiem mieszane uczucia targały moim jestestwem przez trzy godziny i minut dwadzieścia, bo tyle trwa spektakl „HRABINY MARICY", choć na dobrą sprawę akt 3 jest tylko formalnością, jako że już w finale aktu drugiego wiadomo, iż szlachetny Tassilo nie wymknie się z pazurów nie tyle krwio — ile chłopczerwej lwicy salonów hrabiny Maricy. A właściwie aż żal tego chłopca, w interpretacji bowiem Ryszarda Karczykowskiego ma tyle nieodpartego młodzieńczego wdzięku, że słuchacz szczerze mu życzy jeszcze odrobiny pobujania na wolności. Nie jestem wprawdzie przekonany, czy Tassilo nie powinien być mężem Potulickiej z gatunku tych, co to krzepko białogłowę za kark ucapiwszy, od pierwszej chwili dają do poznania kto w domu spodnie nosi, natomiast Karczykowskiego oglądą się z taką satysfakcją, że i młodość można mu darować (wiadomo, z której aż nazbyt szybko się wyrasta!) i nawet pewną sztywność aktorską w roli Tassila. Wielkim plusem tego artysty jest wyraźnie słyszalna praca nad rozwojem sztuki wokalnej. Jeśli swojego czasu sygnalizowałem, że u Karczykowskiego dolny rejestr skali brzmi głucho i bezbarwnie, to obecnie — z największą satysfakcją — stwierdzam usunięcie tego mankamentu. **Uważam, że nasze instytucje kulturalne, filharmonia, radio czy telewizja (szczególnie telewizja!) powinny sobie Karczykowskiego wyrywać z rąk, byle tylko związać go z naszym miastem i dać mu pole do popisu.**

Drugim jasnym punktem spektaklu jest Irena Brodzińska. Dziewczęca, promienna i bardzo, bardzo pociągająca. Ujmuje ona postać Lizy inaczej od innych wodewilistek, które akcentują raczej sentymentalizm tej roli, podczas gdy Liza Brodzińskiej jest w pierwszym rzędzie młodą dziewczyną, z której każdego ruchu, każdego odezwania przebija bardzo przekonywająca radość życia. I tak jest dobrze! Doskonałego partnera znalazła Brodzińska w osobie **Zygmunta Apostoła** w roli Kolomana Żupana, choć nie jestem pewien, **czy nie przydałoby się tutaj lekkie stonowanie farsowości tej postaci, która powinna być nie tyle może zabawna, ile przede wszystkim sympatyczna.**

Tytułową partię „Maricy" kreuje aktualnie również nowo zaangażowana z Lublina śpiewaczka **Barbara Podrzaska.** Śpiewać ją będzie ponadto **Maria Popławska.** W głównej roli męskiej hr. Tassila **Wojciech MARICY**,

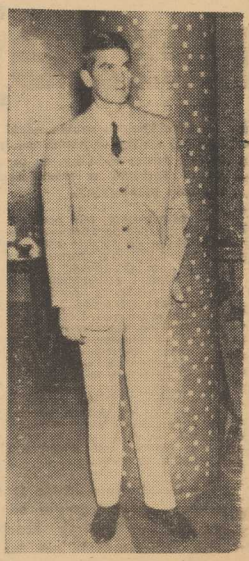

W KILKU punktach miasta i w kawiarni „KASKADA" odbywały się pokazy odzieży oferowanej obecnie w Powszechnym Domu Towarowym i tej która znajdzie się w sprzedaży w przyszłym roku. Były to modele ubiorów zamówionych przez nasz PDT na Krajowych Targach „JESIEŃ 67" w Poznaniu. Oglądaliśmy więc odzież damska powszechnie znanych ZPO im. Obrońców Warszawy, spodnie męskie z wrocławskiej „Intermody", koszule z „Wólczanki" i bardzo efektowną odzież sportowo-turystyczną z ZPO im. 1 Maja we Wrocławiu.

NA ZDJĘCIU: modne ubranie męskie.

Foto: ST. CIEŚLAK

Nad organizacją ruchu w miastach
obradują w Szczecinie specjaliści z całego kraju

DZIŚ RANO w Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęła się 3-dniowa konferencja naukowo-techniczna, poświęcona zagadnieniom związanym z inżynierią i organizacją ruchu w miastach.

Wzrastający rozwój motoryzacji w naszym kraju jest już dziś przyczyną zwiększającego się natężenia ruchu ulicznego. Tymczasem nie jesteśmy jeszcze w pełni przygotowani do tych nowych zadań. Rozwój motoryzacji wymaga szybkiej rozbudowy istniejących układów komunikacyjnych, modernizacji węzłów i usprawnienia ruchu.

Organizatorami konferencji są: Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Instytut Gospodarki Komunalnej.

W konferencji bierze udział 300 uczestników z całego kraju. Na obrady przybyły również delegacje zagraniczne z ZSRR, CSRS, Węgier, NRD i Rumunii.

W ostatnim dniu konferencji jej uczestnicy zwiedzą port, zaplecze techniczne MPK i zapoznają się z aktualnym układem komunikacyjnym w Szczecinie. (Boz)

DZIŚ, w piątek o godz. 19.30 w sali Filharmonii przy pl. Dzierżyńskiego 1, odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie koncert kameralny „PRZY KANDELABRACH". Udział w koncercie biorą: orkiestra kameralna PFS pod dyrekcją Józefa WIŁKOMIRSKIEGO, Elżbieta SOBKOWICZ — pianistka (patrz zdjęcie) i Rajmund BRĄŻKIEWICZ — obosta. W programie usłyszymy I Symfonię i koncert fortepianowy d-moll Mozarta oraz koncert na obój g-moll oraz muzykę sztucznych ogni Haendla.

„Expo-67" w klubie „13 Muz"

DZIŚ, o godz. 20, w klubie „13 Muz" mgr inż. arch. Tadeusz Barucki wygłosi prelekcję na temat „EXPO-67". Prelekcja ilustrowana będzie kolorowymi przeźroczami. Wstęp wolny.

Pierwsze w sezonie koncerty
◆ „Przy kandelabrach"
◆ „Przy świecach i kawie"

Jutro, 30 bm. o godz. 18, koncert ten zostanie powtórzony w Dębnie Lubuskim. Będzie to inauguracja stałych koncertów kameralnych w tym mieście.

W Szczecinie ważne abonamenty piątkowe. W Dębnie obowiązują bilety normalne.

• • •

Z OKAZJI inauguracji DEKADY KULTURY NRD, w niedzielę i października br. odbędzie się w Zamku Książąt Pomorskich koncert PRZY ŚWIECACH I KAWIE pt. „BACH I RODZINA". Wystąpi zespół smyczkowy PFS, solistami będą — Roman SUCHECKI z Gdańska — wiolonczelista, Tadeusz WESOŁOWSKI — flecista. Słowo wiążące wygłosi Zbigniew Pawlicki. Początek koncertu o godz. 19.30.

Droga do szkoły musi być bezpieczna

NIE MOŻEMY obojętnie wysłuchiwać komunikatów o wypadkach na drogach i jezdniach. Najlepsze bowiem instrukcje, pogadanki i inne formy działalności profilaktycznej prowadzonej przez MO, PZU, szkoły i inne instytucje tylko wtedy będą skuteczne, kiedy do akcji tej włączą się wszyscy mieszkańcy miast i wsi.

Liczba wypadków drogowych które wydarzyły się w sierpniu w mieście i województwie jest sygnałem alarmującym. **Zarejestrowano bowiem aż 130 wypadków, w których zginęło 8 osób, a 131 odniosło poważne rany. Jest to prawie dwa razy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.**

Czyżby zaniedbano pracy profilaktycznej w czasie wakacji? Wprost przeciwnie. Minione lato było wyjątkowo bogate w różne formy nauki o przepisach bezpieczeństwa na jezdni. Specjalne ekipy funkcjonariuszy MO, PZU i wydz. komunikacji odwiedziły niemal wszystkie kolonie i obozy letnie. Wygłoszono 92 prelekcje i przeprowadzono 59 konkursów wśród młodzieży. Łącznie w ciągu 2 miesięcy w akcji tej uczestniczyło 12 500 dzieci.

Z myślą o zbliżającym się roku szkolnym, pod koniec sierpnia komendy MO wysłały do rodziców „pierwszoklasistów" specjalne pocztówki. Była to mała instrukcja jak wybrać dla dzieci najbezpieczniejszą drogę do szkoły i pouczająca zasadach przechodzenia przez jezdnię.

Do wszystkich szkół rozesłano tak że estetyczne plany zajęć dla ucznia. Zawierają one zestaw wszystkich znaków drogowych, które mają przypominać dzieciom o obowiązujących przepisach. W przygotowaniu są także nowe wydawnictwa, takie jak kalendarzyki, tablicki mnożenia itp. W szkołach, podobnie jak w roku ubiegłym wygłaszane będą prelekcje i organizowane pokazy filmowe. Wreszcie został ogłoszony konkurs, w którym uczestniczyć będą wszystkie szkoły naszego województwa. Jest to współzawodnictwo o tytuł „najbezpieczniejszej szkoły" i „najbezpieczniejszej drogi do niej".

Należy więc oczekiwać, że w tej ciągłej pracy profilaktycznej nie zabraknie nie tylko funkcjonariuszy MO i nauczycieli ale również rodziców. (Boz)

Nasze rozmowy

Pośpiech
największym wrogiem dobrych dekoracji wystaw

AUTORKĄ NAJŁADNIEJSZEJ DEKORACJI o tematyce morskiej zgłoszonej do konkursu wystaw sklepowych w lecie br. jest dekoratorka zatrudniona w PSS „Społem" Wanda JELEŃ. Rozmawialiśmy z nią podczas uroczystości wręczenia nagród.

— Jak długo pracuje pani w swoim zawodzie?

— Przed 5 laty ukończyłam Liceum Technik Plastycznych, pracowałam w Katowicach. Od roku jestem szczecinianką i pracownikiem PSS.

— Zapewne oglądała pani okna konkursowe wykonane przez kolegów po fachu. Które z nich podobało się pani najbardziej?

— Dekoracja sklepu monopolowego przy ul. Wielkiej zgłoszona do I etapu. Natomiast w II etapie najbardziej podobało mi się okno wystawowe z upominkami w PDT.

— Co, pani zdaniem, należałoby zrobić, aby wystawy szczecińskich sklepów były atrakcyjne nie tylko w czasie trwania jakiegoś konkursu? Dlaczego w czasie konkursu tak bardzo odbiegają one od poziomu stosowanego na co dzień.

— Zrozumiałe, że w czasie konkursu dekorator stara się przygotować ciekawszy projekt. Poświęca mu więcej czasu, daje siebie wszystko. Dobrą dekorację trzeba przygotowywać tydzień, a w praktyce pozostaje na to 1 dzień. Inaczej zresztą jest w handlu państwowym. Inaczej w spółdzielczym. Dekoratorzy ze sklepów MHD mają określoną liczbę, przeważnie około 20 wystaw, które muszą udekorować w ciągu miesiąca. To dużo. U nas stosowany jest akord, z tym dobrym wyjątkiem, że premiowana jest nie tylko ilość ale i jakość. Można zrobić mniej, ale bardzo dobrych wystaw i zarobić więcej od tego dekoratora, który zrobił więcej, ale gorszych dekoracji. Oceniamy ten system jako bardzo dobry. Dopingują do tego, aby robić projekty ciekawe. W handlu państwowym tego nie ma.

— Niezależnie od nagrody pieniężnej otrzymała pani nagrodę specjalną ufundowaną przez PZM — bezpłatny bilet na przejazd promem do Ystad. Czy skorzysta pani z tej okazji odwiedzenia tego miasta?

— Oczywiście, z wielką przyjemnością, tym bardziej, że paszport jaki mam wykupić będzie ważny 10 lat. Niebawem mam zostać żoną marynarza, nie jest więc wykluczone, że w tę podróż wybiorę się razem z mężem, w czasie któregoś z jego urlopów.

— Dziękujemy za rozmowę, życzymy pomyślności w nowym życiu, no i zawsze udanych dekoracji wystaw.

Rozmawiała: (aż)

Spodnie z „Odry" na eksport

SZCZECIŃSKIE Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra" otrzymały pierwsze zamówienie eksportowe. Chodzi o dostawę 30 tys. par spodni dla Związku Radzieckiego. Będą to spodnie młodzieżowe i męskie szyte z tkanin „texas" i „arizona". Szycie eksportowych spodni „Odra" rozpoczyna w pierwszych dniach października. (wit)

MPO przed zimą

Szczecin otrzymał pług wirnikowy

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA OTRZYMAŁO W BIEŻĄCYM ROKU PIERWSZY PŁUG WIRNIKOWY DO ODGARNIANIA ZASP ŚNIEŻNYCH.

URZĄDZENIE TO dość efektownie wygląda podczas pracy. Śnieg jest wciągany przez specjalne dmuchawy i wyrzucany strumieniem na dość znaczną odległość. W akcji zimowej weźmie udział również 16 mechanicznych piaskarek i 46 tradycyjnych pługów odśnieżnych montowanych na samochodach oraz 3 pługi zamontowane na ciągnikach „Ursus". Są one szczególnie przydatne do odgarniania śniegu na skrzyżowaniach ulic i w miejscach, gdzie trudno jest manewrować dużym samochodem. (dym)

Kronika wypadków

WCZORAJ PÓŹNYM wieczorem, na pl. Żołnierza, wpadł pod tramwaj przechodzień, 28-letni Edward P., mieszkaniec hotelu robotniczego przy ul. Lubeckiego. Koła wagonu obcięły nieszczęśliwemu prawą nogę. Stan rannego, który przebywa w klinice przy ul. Unii Lubelskiej, jest bardzo ciężki.

W JEDNYM z domów przy ul. Bolesława Śmiałego runął z okna III piętra na bruk 26-letni Eugeniusz D. Lekarz pogotowia stwierdził otwarte złamanie uda oraz złamanie podstawy czaszki.

KILKA minut przed godz. 22 znaleziono na ul. Firlika nieprzytomnego, najprawdopodobniej pobitego mężczyznę, o nie ustalonym nazwisku. Rannego, który oprócz innych obrażeń doznał wstrząśnienia mózgu, skierowano do kliniki przy ul. Unii Lubelskiej.

NA ul. Mickiewicza znalazła się pod kołami tramwaju linii 5 Michalina S. zam. przy ul. Poniatowskiego. Kobieta przebywa na kuracji w klinice.

OD NIE WYŁĄCZONEGO żelazka wybuchł wczoraj pożar w mieszkaniu Bolesława Ł. zam. przy ul. Skalskiej (Podjuchy). Spłonęła częściowo szafa z garderobą i podłoga. Straty — ok. 1 500 zł. (ap)

Notatnik szczeciński

NA ZEBRANIU Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Naukowego organizacji i kierownictwa, dziś o g. 18.15 w sali Klubu Naukowca PTE (ul. Wielkopolska 19) prof. dr Antoni SKOWROŃSKI wygłosi referat wprowadzający do dyskusji na temat: „Dyrektor w nowoczesnej strukturze przedsiębiorstwa".

„Kurier" zagląda
do przychodni przyzakładowej

TEGO DNIA W PRZYCHODNI PRZYZAKŁADOWEJ NIE BYŁO WIELU PACJENTÓW, JEDNAKŻE LEKARKA PRZEGLĄDAJĄC KARTY ZGŁOSZEŃ NIE MIAŁA WESOŁEJ MINY. WIĘKSZOŚĆ OSÓB ZGŁOSIŁA SIĘ DO BADAŃ OKRESOWYCH.

— Dziwi panią moja smętna mina — zapytała lekarka. — Zaraz się pani przestanie dziwić.

Do gabinetu weszła pierwsza pacjentka. Lekarski wywiad rozpoczyna się od stereotypowych pytań: **imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia, wykształcenie, zawód wyuczony, zawód wykonywany, warunki pracy, warunki mieszkaniowe, liczba członków rodziny, liczba osób wspólnie zamieszkujących, odległość do pracy w kilometrach, poprzedni zakład pracy, obecny zakład pracy, stanowisko zajmowane poprzednio i obecnie, jakimi środkami lokomocji badana udaje się do pracy, choroby przebyte w dzieciństwie i w wieku późniejszym, to samo w odniesieniu do rodziców...**

Nie, to nawet nie połowa pytań, na które badana osoba musi odpowiedzieć. Wypełnienie pokaźnej liczby rubryczek w kwestionariuszu zajmuje lekarce dokładnie 18 minut. Badanie pacjentki trwa o wiele krócej, niecałe 5 minut. Potem trzeba jeszcze wypisać skierowania na badania pomocnicze, takie jak analiza krwi, moczu, WR, małoobrazkowe badanie płuc. Przy okazji pacjentka prosi o wystawienie recepty na jakiś (jej zdaniem) uniwersalny lek „na nerwy". Wreszcie wychodzi. Wróci jeszcze raz, gdy wykona wszystkie zalecone badania, ale i to jeszcze dla lekarza nie oznacza zakończenia papierkowej roboty. Każdego pacjenta skierowanego na badanie okresowe trzeba jeszcze „opisać" w dwóch księgach o równie pokaźnej liczbie rubryczek.

CODZIENNIE do przychodni zgłasza się kilku, nieraz kilkunastu pacjentów. Jeżeli lekarz w przychodni rejonowej narzeka na nawał papierkowej roboty, to lekarz w przychodni przyzakładowej po prostu w niej tonie. To tylko w teorii symbolem zawodu lekarza jest skalpel i fonendoskop, w praktyce jest zupełnie inaczej.

Na pewno wypełnianie owych przeróżnych druczków, kwestionariuszy itp. jest potrzebne, tylko czy musi to robić właśnie lekarz? Myślę, że w pewnym sensie sami lekarze zakładowi są winni temu, że toną w powodzi papierków. Jeżeli chodzi np. o owe karty badań okresowych, to przynajmniej połowę rubryk mógłby wypełnić ktoś inny — choćby pielęgniarka lub rejestratorka, która w przychodni przyzakładowej nie ma za wiele roboty.

Nikt nie neguje celowości przeprowadzania badań okresowych, jeżeli jednak rola lekarza przeprowadzającego te badania sprowadza się przede wszystkim do prowadzenia pisaniny, to jest to już nie tylko śmieszne, ale i szkodliwe. I dla lekarza i dla pacjenta. (hs)

29 WRZEŚNIA 1967 R.
PIĄTEK

DZIŚ — Michała
JUTRO — Zofii

POGODA

ZACHMURZENIE małe. Temp. do 18 st. Wiatry słabe, zmienne.

RADA DNIA

PRZECHODNIU i kierowcu! Jeśli obaj przestrzegać będziecie przepisów ruchu, pierwszy z was uniknie szpitala, drugi — miana pirata drogowego!

TEATRY

POLSKI — „Dom kobiet" g. 19.30 (piątek i sobota). WSPÓŁCZESNY — „Ryszard III" g. 19.30 (piątek i sobota). MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Dziękuję ci Ewo" g. 19. CYRK „BAŁKAN" g. 19; sobota: g. 15, 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Hasło „Odwaga" g. 9.30, 11.40, 13.50 — ang. — od lat 12; „Pluton 317" g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-hiszp. — od lat 16 (piątek i sobota); KOSMOS (tel. 355-02) — „Życie małżeńskie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram. „On" (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Wczoraj, dziś, jutro" g. 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; sobota: „300 Spartan" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 11 — dubbing; „Jowita" g. 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 18; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Sami swoi" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); OGRODOWE — „Hrabia Monte Christo" g. 16 — fr. — panoram. (piątek i sobota); DERBY — „Krzyżacy" g. 19 — pol. — panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) — „Westerplatte" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14; sobota: g. 12, 14, 16; MARS — „Ostatni brzeg" g. 17, 19.30 — USA — od lat 16 (piątek); FALA — „Marysia i Napoleon" g. 17, 19.20 — pol. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) — „Fan fan Tulipan" g. 18, 20 — fr. — od lat 14 (piątek i sobota); MEWA (Zelechowo) — nieczynne; sobota: „Jej siedem wieczorów" g. 18 — czeski — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Rzeka Czerwona" g. 17, 19.30 — USA — od lat 14; sobota: g. 16.30, 19, 21.15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Niebo nad głową" g. 18, 20 — fr. — panoram. — od lat 14; sobota: „Towarzysze podróży" g. 18, 20 — radz. — od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) — „Bicz Boży" g. 17, 19 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); BAJKA (Police) — „Wielka ucieczka" g. 16, 19 — USA — panoram. — od lat 11; sobota: „Biała pani" g. 17, 19 — czeski — od lat 14 — dubbing; INA (Stargard) — „Tomcio Paluch" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 7 (piątek i sobota); PANORAMA (Stargard) — „Małżeństwo na niby" g. 17, 19 — czeski — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); DAR (Stargard) — „Morderca zostawia ślad" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) — „Zielone światło" g. 18, 20 — radz. — od lat 14 — panoram (piątek).

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Miasta Ameryki i Kanady" g. 10—20.30.

KLUBY

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — prelekcja z przeźroczami na temat „EXPO 67" — prowadzi mgr T. Barucki g. 20; sobota: dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Życie raz jeszcze" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota).

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, grafika ukraińska g. 9—15; KLUB GARNIZONOWY Wawrzyniaka 5 — wystawa rysunku Krystyny Bogdan i rzeźby Sławomira Lewińskiego g. 16—21.

DYŻURY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

SOBOTA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany. PORADNIA DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; PORADNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18—22; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — al. Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 4 — al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12.

SOBOTA

NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 6 — Wielka 17 — tel. 240-68.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 12 (Podjuchy); NR 11 (Dąbie); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.25 Program dnia. 15.30 Mistrzostwa Europy w koszykówce. 17 Dziennik. 17.05 „Miś z okienka". 17.20 Montaż filmowy z Wrocławia 17.40 „Kramik z Muzami". 18.10 Wszechnica TV „Za kierownicą". 18.40 „Karykatury St. Mrowińskiego". 19.05 Kronika tygodnia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Ziemia obiecana". 21.35 „10 minut recenzji". 21.45 Magazyn medyczny. 22.15 Dziennik. 22.30 Program na jutro. 22.35 Politechnika TV — Matematyka.

SOBOTA

9.55 Geografia dla kl. VII. 10.25 Film fr. „Czarny rynek w Paryżu". 14 Program z Moskwy „Tam, gdzie rodzą się talenty". 15.55 Informacje i program dnia. 16 TV kurs rolniczy. 16.35 Program młodzieżowy: „Wakacyjne trofea". 16.55 Dziennik. 17 „Konkurs 5 milionów". 18 „Świat, który nie może zginąć". 18.25 „Navigare necesse est". 18.55 Film dok. „Partyzanci Cu Chi". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Film TV „Ojciec". 20.40 Divertimento op. 6 — J. Przybory. 21.30 Dziennik TV. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Film fr. „Czarny rynek w Paryżu". 23.15 Program na jutro.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Wesołe rozmaitości. 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 „Zadnych szans dla szpiegów". 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Następny — proszę". 19.25 Wiadomości. 20 Film „Strachy na zamku". 20.45 Film CSRS „Hochsztapler". 22.30 Kronika. 22.45 „Muzyczne arcydzieła".

SOBOTA

9 Omówienie programu. 9.05 Gimnastyka. 9.15 „Gospodarka socjalistyczna". 10 Wiadomości. 10.35 Film CSRS „Hochsztapler". 12.20 Wiadomości. 12.25 Film „Upiory w zamku" — II odc. 13.05 Skoki spadochronowe. 13.40 Matematyka. 14.05 „Życie na dnie morza". 14.30 Widowisko dla dzieci. 16 Wiadomości. 16.05 „Ty i twoje gospodarstwo". 16.30 Widowisko dla dzieci. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 B—Z. 19.30 Wiadomości. 20 Film TV „Spotkania". 20.40 „Wedwoje żaden problem", wiadomości. 20.55 Program z Rostocku. 22.40 Komedia filmowa „Miłość zabroniona". 23.45 Kronika.

RADIO

PROGRAM II

14 Muzyka dla wszystkich. 14.30 „List Ze Śląska". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Transkrypcje orkiestro we popularnych utworów. 15.30 Dla dzieci: „Brat co ma 7 lat". 16.05 Przed nowym rokiem akademickim. 16.15 „Navigare necesse est". 16.30 Muzyka operowa. 17 Przegląd aktualności. 17.15 „Sprawy do załatwienia". 17.25 „Szczecińskie popołudnie". 16.45 „Klub entuzjastów nowoczesności". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.15 „Dwa księżyce". 20.35 Dc. koncertu. 21.15 Z kraju i ze świata. 21.43 Muzyka. 22.05 Teatr Poezji „Wesele". 22.25 Orkiestra taneczna PR. 22.55 Muzyka rozrywkowa. 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

16 Program wieczoru. 18.05 Krasnoludki są na świecie. 18.45 Tylko po rosyjsku. 19.05 „Mój magnetofon". 19.25 „Żółty pies". 19.39 Nagrania studia UKF. 19.55 Jazz na 78 obrotów. 20.15 „Wachlarz". 20.45 Tango ze starej płyty. 21.05 Muzyka na instrumenty elektryczne. 21.20 „Na co dzień i od święta". 21.35 Tylko po japońsku. 21.50 Opera tygodnia „Cosi fan tutte". 22 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — P. Clark. 22.15 „Albośmy to jacy tacy". 22.30 Melodie na dzisiejszy wieczór. 22.55 Złota polska jesień. 23 Reminiscencje muzyczne Ravela. 23.45

SOBOTA

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 7, 13, 16.40, 24.

7.02 Dziennik szczeciński. 7.12 Piosenki żołnierskie. 7.45 „Gospodarskie obrachunki". 7.55 Melodie z własnego podwórka. 8.35 Audycja dokumentalna. 9 Orkiestry rozrywkowe. 9.50 Humoreska „Jeden dzień". 10.05 Koncert przebojów. 10.50 Fragment powieści „Ślepe lery". 11.10 Felieton M. Kofty. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 12.50 Mówi technika. 13.10 Publicystyka międzynarodowa. 13.25 Koncert życzeń. 13.45 Reportaż aktualny. 14 Melodie Straussów. 14.30 „Rezerwy ludzkiego umysłu". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 Program dla dzieci starszych. 16.05 Publicystyka. 16.15 W pracowniach naukowców. 16.30 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 Komentarz aktualny. 17.25 Koncert „Po raz ostatni na antenie". 17.52 Muzyka jazzowa. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 18.35 Felieton J. Michalskiego. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakiewie". 20.30 Radiowa Giełda Piosenki. 21 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Do tańca zaprasza orkiestra Raya Conniffa. 22 Radiokabaret. 23 Koncert nocny. 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

NAUKA

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie. Telefon 252-28. 8971-G

RODOWITA Francuzka udziela lekcji j. francuskiego. Adres: Komuny Paryskiej 8—7. 9008-G

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Al. Wyzwolenia 113—5. 9220-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku przedszkolnym przez 8 godz. dziennie we własnym domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 9108. 9108-G

POMOC domowa do 2 osób pracujących — potrzebna. Warunki dobre. Szczecin, ul. Lelewela 2. 9113-G

GOSPOSIA dochodząca potrzebna od zaraz, ul. Kazimierza Królewicza 37—1. 9264-G

NIERUCHOMOŚCI

POŁOWĘ domku 1-rodzinnego w Żyrardowie koło Warszawy z ogrodem 326 m kw., 3 pokoje — po kupnie wolne. Wiadomość: Szczecin-Zdroje, ul. Cedrowa 1—1, St. Latoszek. 9101-G

DOMEK 2-rodzinny z ogrodem — kupię. Gryfino, Mieszka I 4. 9104-G

MATRYMONIALNE

WYSOKI w średnim wieku, bez nałogów, spokojnego charakteru pozna w celu matrymonialnym panią — pannę, bezdzietną, bez nałogów, pracującą, do lat 30. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 9093. 9093-G

RÓŻNE

SZCZOTKI rotacyjne z drutu stalowego, faliste go — wykonuje Warsztat Szczotkarski, E. Kowalski, Szczecin, ul. Krasińskiego 1. 8687-G

SADZONKI truskawek owocujących całe lato wysyłami: Macieru-Holizucht — 5 zł/szt., Brazylijka — 4 zł/szt. Leśniewska, Piewiska koło Poznania, Łąkowa 48. 107-P

AUTA różnych marek kupisz lub sprzedasz w Pośrednictwie Kupna — Sprzedaży Samochodów, Szczecin, Przybyszewskiego 3, tel. 73-644, godz. 14—18. 8231-G

GARAŻ do wynajęcia, Szczecin, Konopnickiej 29. 9146-G

KUPNO

„RENAULT" R-10 lub „Skodę" 1000 MB rok prod. 1967 — kupię. Tel. 708-86. 9126-G

SPRZEDAŻ

„WARTBURGA-COMBI" sprzedam. Bejzyma 4—4, godz. 17—18. 9159-G

„WARSZAWĘ - COMBI" — sprzedam. Szczecin, E. Plater 35—7. 9112-G

„RENAULT-10" — nowy — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 9139. 9139-G

SAMOCHÓD „Wołgan Combi" po małym przebiegu — sprzedam. Szczecin, ul. Okrzei 30. 9117-G

KOMPLET mebli nowoczesnych — importowanych — sprzedam. Powstańców 4-a—1. 9094-G

Złom złoty i srebrny
skupuje
SKLEP „VERITAS"
SZCZECIN,
ul. ŚLĄSKA 7.
3638-K

ODDZIAŁ OKRĘGOWY STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W SZCZECINIE

przyjmuje zapisy na

STACJONARNE KURSY KSIĘGOWOŚCI z dziedziny:

— podstaw rachunkowości (I rok szkolenia),

— rachunkowości przedsiębiorstw (przemysł, handel, budowl. - mont. II rok szkolenia),

— zmechanizowanej ewidencji (operatorów i programistów).

Informacji udziela biuro oddziału, ul. Partyzantów 1, I piętro, tel. 398-32, w godz. 9—18. 3803-K

PSA rocznego rasy foksterier — sprzedam. Tel. 253-79. 9099-G

„JUNAKA" z przyczepą — sprzedam. Barbary 6—3, po godz. 17. 9103-G

MEBLE — sprzedam. Kr. Jadwigi 43—11. 9115-G

TELEWIZOR „Szmaragd" — tanio sprzedam. Kołłątaja 28-b—3. 9115-G

RÓŻNE meble, maszynę „Singera" — sprzedam. Tel. 266-09. 9124-G

MOTOCYKL MZ-ES 250 — sprzedam. Szczecin, ul. Rugiańska 73-a—4. 9134-G

MOTOCYKL „Iż-56" z garażem — okazyjnie sprzedam. Kr. Jadwigi 43—12. 9143-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój za udzielanie korepetycji. Szczecin, Somosierry 37-a. 9162-G

POKÓJ wynajmę 2 panom. Pogodno, Trentowskiego 44-a—1. 9092-G

KAWALERKĘ w centrum zamienię na większe. Drzwonić do godz. 14, tel 758-73, od 16, tel. 756-46. 9095-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat kaletniczy, może być duży pokój na parterze, I p. lub suterena pod wysokim parterem — śródmieście lub Pogodno. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 9097. 9097-G

WRZEŚNIA — pokój z przedpokojem zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Al. Woj. Polskiego 2 — MPiK, Pełszyk. 9098-G

POKÓJ, nowe budownictwo, centrum wynajmę panu, najchętniej marynarzowi. Szczecin, ul. Potulicka 61a—2. 9100-G

POKÓJ wynajmę 2 ponom, najchętniej marynarzom. Kr. Jadwigi 24—11. 9102-G

PIEKARNIĘ - CUKIERNIĘ, sklep, mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Myśliborzu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Myślibórz, ul. Felczaka 24. 8981-G

KAWALERKĘ z nowego budownictwa w Gorzowie Wlkp. zamienię na pokój w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9136. 9136-G

WYNAJMĘ pokój 2 paniom. Bol. Śmiałego 35—7. 9141-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania (pokój z kuchnią). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 9142. 9142-G

ZGUBY

23. IX. 67 zgubiono aktówkę wraz z dokumentami na nazwisko Mirosław Gniotek. Znalazca proszony jest o przesłanie dokumentów na adres: Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 18. 9096-G

ZGUBIONO ciągnikowo-motocyklowe prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji w Kamieniu Pom. na nazwisko Stanisław Grudzień. 9106-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Tadeusz Żytyński. 9120-G

STANISŁAW GLIWA — zgubił prawo jazdy kat. III zawodowej wydane przez PMRN — Wydział Komunikacji w Szczecinie. 9137-G

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w Szczecinie, ul. Tkacka 55 tel. 454-19

otwiera

w dniu 2. X. br. **kurs kat. samochodowo-motocyklowej** (amatorski),

kat. III **zawodowej** oraz **podwyższenia kwalifikacji** z kat. III na II i z II na I.

Informacji udzielamy codziennie od godz. 8. 3829-K

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
Oddział Wojewódzki w Szczecinie

zawiadamia,

że kolejne

OGOLNOPOLSKIE LOSOWANIE TOTO-LOTKA

odbędzie się

w niedzielę, dnia 1 października 1967 r. o godz. 13.45

na stadionie KS POGOŃ w Szczecinie przy ul. Twardowskiego 1,

po meczu

POGOŃ SZCZECIN — KADRA REPREZENTACYJNA

3787-K

ZARZĄDZENIEM NR 77/912/67 PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W SZCZECINIE z dnia 14 WRZEŚNIA 1967 roku USTALONO OSTATECZNY TERMIN PRZYMUSOWEGO OCHRONNEGO

szczepienia psów przeciw wściekliźnie

z obszaru Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Śródmieście i Pogodno

od 2. X. do 7. X. 1967 r. w lecznicy dla zwierząt w Szczecinie, ul. Ostrawicka 1,

codziennie w godz. 9—12 oraz w dniach 2, 4, 6. X. br. w godz. 17—19;

z obszaru DRN Szczecin Nad Odrą w dniu 5. X. br. w godz. 16—18 przy Prezydium DRN Nad Odrą, ul. Robotnicza 26;

z obszaru DRN Szczecin-Dąbie od 2. X. do 7. X. br. w godz. 16—18 w lecznicy dla zwierząt Szczecin-Zdroje, ul. Młodzieży Polskiej 5.

Kto nie dopełni obowiązku przymusowego szczepienia psa przeciw wściekliźnie w wyżej podanym terminie podlega karze grzywny do 1 500 zł w trybie karno-administracyjnym. 3824-K

Koleżance

IRENIE BARYŁA

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa oraz Koleżanki i Koledzy z Bazy Sprzętu Melioracyjnego w Szczecinie.

3821-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-15770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, Tel. 20-46-88 konto PKO Nr I-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

Wioślarze z Lipska już w Szczecinie

Ostatni akord na wodach Odry

PRZYGOTOWANIA DO NIEDZIELNYCH REGAT JESIENNYCH na wodach Odry zapięte już są na „ostatni guzik". W sumie startuje rekordowa liczba 380 zawodników w 134 osadach, reprezentujących 29 klubów krajowych.

PREZES OZTW H. CEGIELSKI informuje, że dla wioślarzy polskich, którzy zjadą do Szczecina dziś i jutro, przygotowano kwatery prywatne za pośrednictwem „Gromady".

Dziś również przyjeżdżają wioślarze słynnego lipskiego klubu DHfK, zwyciężcy na tegorocznych królewskich regatach w Henley.

PZTW przykłada do regat szczecińskich dużą wagę, czego dowodem jest **zapowiedziany przyjazd pełnego zarządu na czele z prezesem Arnoldem GONERĄ i Komisji Szkoleniowej in corpore.**

I jeszcze dwie ciekawostki. **Inicjator jesiennych regat odrzańskich o puchar przew. Prez. MRN Henryka Żukowskiego, olimpijczyk Teodor KOCERKA przyjął zaproszenie organizatorów do udziału w komisji sędziowskiej. Wraz z popularnym szczecińskim instruktorem wioślarskim Janem WALĘCKIM poprowadzi regaty fachowo jako speaker.** Nowością też będzie zastosowanie po raz pierwszy **czasomierza mechanicznego konstrukcji szczecińskiego wioślarza mgr Andrzeja KIERNOŻYCKIEGO, chwytającego czas 6 osad równocześnie z dokładnością do setnej sekundy!**

W OSTATNIEJ CHWILI zgłosiły swój udział w regatach szczecińskich silne ośrodki — Petrochemii Płock oraz wioślarze AZS z Gdańska, Warszawy i Wrocławia. Tak więc w biegach seniorskiej elity dojdzie do licznych ciekawych pojedynków. Ze słynnymi wioślarzami z TRD zmierzy się w czwórkach ze sternikiem aż 7 osad krajowych, a w dwójkach bez i ze sternikiem — po 5 osad. Z uwagi na kontuzję BRONCA (leczy się w klinice uniwersyteckiej w Warszawie) nie dojdzie, niestety, do startu naszej mistrzowskiej dwójki SLUSARSKI — BRONIEC, która w ub. roku na mistrzostwach świata w Bled zajęła 4 miejsce.

Tłok będzie w biegach juniorskich. Ze względu na nadspodziewaną liczną obsadę poszczególnych konkurencji osobno startować będą roczniki 1949 i 1950. Z tych ostatnich komisja młodzieżowa PZTW wyselekcjonuje kadrę która już teraz rozpocznie przygotowania do... olimpiady w Monachium.

INFORMUJEMY, że przedbiegi rozpoczną się już o godz. 9.30, a właściwe regaty o godz. 11. Koniec zawodów spodziewany jest ok. godz. 14. (a)

Jutro mecz bokserski Motor Babelsberg — Szczecin

DZIŚ przyjechała do Szczecina ekipa czołowych pięściarzy NRD, którzy jako reprezentacja klubu Motor Babelsberg stoczą jutro mecz rewanżowy z reprezentacją okręgu szczecińskiego.

Niemcy — tak przynajmniej zapewnia kierownictwo ekipy — przyjechali w swoim **reprezentacyjnym składzie**, do którego doszli jeszcze zawodnicy „wypożyczeni" z **berlińskiego Dinamo.** Gospodarze ustalą skład najsilniejszej reprezentacji Szczecina **dopiero w sobotę, tj. po powrocie zawodników z obozu kondycyjnego w Stargardzie.**

Przypominamy, że mecz sobotni rozpocznie się w hali sportowej punktualnie o godz. **19.** (a)

W nagrodę za zwycięstwo

SZCZECIN GOSPODARZEM

III Ogólnopolskiej Spartakiady Rzemiosła

NIE SEKUNDY CZY METRY BYŁY TU NAJWAŻNIEJSZE, CHOĆ TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE KILKU WYNIKÓW NIE POWSTYDZILIBY SIĘ NASI CZOŁOWI SPORTOWCY. MASOWOŚĆ, ELEMENT DZIAŁALNOŚCI SPORTOWO-WYCHOWAWCZEJ I KULTURALNO-OŚWIATOWEJ PRZYŚWIECAŁ ORGANIZATOROM II OGOLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY SPORTOWEJ RZEMIOSŁA, KTORA ZAKOŃCZYŁA SIĘ NIEDAWNO W TORUNIU.

CHOĆ upowszechnianie na szerszą skalę wychowania fizycznego wśród rzemieślników zapoczątkowane zostałc dopiero w 1965 r., **ruch sportowy rzemiosła może pochwalić się dużymi osiągnięciami.**

10 tys. uczestników I Spartakiady w Sierakowie, aż 15 tys. drugiej w grodzie Kopernika, ponad 200 aktywnie pracujących przy cechach kół sportowych, systematyczne akcje sportowe podczas letnich i zimowych turnusów wypoczynkowych, turnieje międzycechowe i międzyizbowe, ścisła współpraca ze zrzeszeniem „START"...

Aż 15 tys. osób przygotowywało się do II Spartakiady, w której wzięło udział 530 najlepszych. Każda Izba Rzemieślnicza była reprezentowana w drodze eliminacji sponad 280 cechów i podczas spartakiad wojewódzkich organizowanych w 17 Izbach.

SPARTAKIADA toruńska była przeglądem **siły i sprawności fizycznej młodego pokolenia rzemieślniczego.** Dwa dni trwały sportowe zmagania, w których **ekipa Izby szczecińskiej występująca jako KS „Bałtyk" zdobyła I miejsce w łącznej punktacji, otrzymując puchar przechodni ufundowany przez Związek Izb Rzemieślniczych.** Szczecinianie zdobyli największą ilość punktów we wszystkich dyscyplinach sportowych, a ponadto za indywidualne zwycięstwa w konkurencjach lekkoatletycznych i tenisie stołowym oraz sukcesy zespołowe w siatkówce — **liczne złote, srebrne i brązowe medale, okolicznościowe znaczki spartakiadowe i proporce.**

Działacze szczecińskiego samorządu gospodarczego rzemiosła szykują się już dziś do III Ogólnopolskiej Spartakiady, której będą gospodarzami. (a)

ZDOBYWCY spartakiadowych pucharów: od lewej: przew. Komisji Oświaty mgr Stefan Witkowski, prezes Szczecińskiej Izby Rzemieślniczej Franciszek Wojciechowski, kierownik ekipy wiceprezes Edmund SZCZĘSNY, dyr. Izby mgr Edmund SCHLEIFER.

Foto: ST. CIEŚLAK

Maniak i Sajdak jadą do Meksyku

W PAŹDZIERNIKU, w Meksyku odbędą sie wielkie zawody przedolimpijskie. **Polskę w imprezie tej reprezentować będą sportowcy 10 dyscyplin sportowych.** Wśród kilkudziesięciu reprezentantów naszego kraju znalazło się również dwóch przedstawicieli naszego województwa. **Wiesław MANIAK** (Pogoń) uczestniczyć będzie w zawodach l. a., natomiast mieszkaniec Stargardu, **Wiesław SAJDAK** będzie jedynym reprezentantem polskich pięcioboistów. Sajdak uprawiał kiedyś pływanie. Karierę sportową rozpoczął w szczecińskim Pionierze, później startował w Arkonii a po przeniesieniu się do Stargardu reprezentował barwy Neptuna.

Od kilku lat uprawia on pięciobój nowoczesny. Jest członkiem kadry narodowej. (t)

„Daniel" ma własną strzelnicę myśliwską

KOŁO łowieckie „DANIEL" w Małkocinie (pow. Stargard) zbudowało w czynie społecznym betonowaną myśliwską strzelnicę śrutową, przedstawiającą wartość ponad 100 tys. zł. Uroczyste otwarcie strzelnicy nastąpi 7 października o godz. 15. (a)

O I ligę w Gdańsku

Być albo nie być lekkoatletów

BARDZO PECHOWO ZAKOŃCZYŁO SIĘ dla zespołu portowców losowanie grupy drugoligowców, która walczyć będzie o I ligę lekkoatletyczną.

OSTATECZNIE w grupie gdańskiej oprócz trzech miejscowych zespołów — **Lechii, GKS i Spójni,** startować będzie **Warta** (były pierwszoligowiec), **Start** Lublin i szczecińska **Pogoń.**

A TYMCZASEM w Łodzi w drugiej finałowej grupie poza Śląskiem wszystkie pozostałe drużyny uzyskiwały grubo słabsze wyniki punktowe od zespołu Pogoni.

Z każdego sześciomeczu do ekstraklasy kwalifikują się po dwie drużyny.

JAKIE SZANSE W TYM UKŁADZIE MA ZESPÓŁ POGONI? Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika sekcji l. a. — znanego działacza Teodora MĄRUSZCZAKA.

— Oczywiście, że wolelibyśmy znaleźć się w grupie łódzkiej — na pewno teoretycznie słabszej od naszej. Rąk jednak nie załamujemy z zaistniałego faktu, a co najbardziej cieszy, cały zespół zapowiada ambitną i twardą walkę. **Do Gdańska wyjeżdżamy bez najlepszego zawodnika zespołu Wiesława MANIAKA, który wyjechał w Pireneje na aklimatyzację przed startem w MEKSYKU.** Czynimy starania, aby ostatnie wyniki tego zawodnika zostały zaliczone naszemu zespołowi. Poza tym cały zespół jest zdrów i w formie.

Wskutek rozbicia lokalizacji wielobojów, które dla wszystkich zespołów odbywać się będą w Warszawie, **do ostatniej chwili nie będziemy wiedzieć o miejscach poszczególnych zespołów. Wprowadzona przez PZLA innowacja w tym zakresie budzi poważne wątpliwości co do celowości tego eksperymentu.**

WYPADA WIĘC nam zakończyć tradycyjnym życzeniem sportowym: „połamania nóg" i do usłyszenia w ekstraklasie. (im)

PS. — Polski Związek Lekkiej Atletyki potwierdził zaliczenie wyników 10.5 i 21.4 Wiesławowi MANIAKOWI dla zespołu portowców.

Polska - NRF 8:12

Rozegrane w Kilonii międzypaństwowe spotkanie bokserskie NRF — Polska zakończyło się zwycięstwem pięściarzy NRF 12:8.

Koszykarze przegrali

W czwartek 28 bm. w Finlandii rozpoczęły się XV mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Nasi koszykarze zadebiutowali w mistrzostwach bardzo słabo. W pierwszym meczu Polska przegrała z Czechosłowacją 75:90. (28:42).

Prezydium MKKFiT oceniło działalność ognisk kkf

WCZORAJSZE posiedzenie MKKFiT w Szczecinie poświęcone było działalności ognisk krzewienia kultury fizycznej. Podstawą do dyskusji były materiały przygotowane przez Zarząd Wojewódzki TKKF.

W trakcie narady stwierdzono m. in., że zbyt małą działalność wykazują ogniska zakładowe. Wśród wielu wniosków i postulatów postanowiono zwrócić szczególną uwagę na aktywizację ognisk zakładowych.

Czy nasi torowcy zdobędą puchar PKOl?

W SOBOTĘ rozegrana będzie ostatnia runda spotkań o puchar PKOl. w kolarstwie torowym. W zawodach tych uczestniczą wojewódzkie reprezentacje juniorów. Impreza odbędzie się na torze w Łodzi a jej gospodarzem będzie KS SPOŁEM, który w tym dniu obchodzi 40-lecie swego istnienia.

Po dotychczasowych spotkaniach w punktacji prowadzą szczecinianie z przewagą 17 pkt nad Łodzią. Gospodarze są zresztą najgroźniejszymi rywalami naszych młodych kolarzy.

Jak nas poinformował kierownik zespołu, p. KOWALSKI, drużyna szczecińska jest dobrze przygotowana do tego spotkania. W jej skład wchodzą następujący zawodnicy: Krawczyk, Konieczny, Mianowski, Rychtarski, Wielicki, Godras, Wieczorkowski, Raumiagi.

Wadim KOŻEWNIKOW (24)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Tak — rzekła Berta — przyjmuję twoje powinszowanie. Niemcy budzą teraz strach i wstręt wśród uczciwych ludzi. A ja mam ojczyznę, która jest chlubą i nadzieją uczciwych ludzi na całym świecie. Po prostu żal mi cię, Henryku. Powinnam się jeszcze wznieść wysoko w górę, aby stać się prawdziwym człowiekiem radzieckim. A ty musisz upaść bardzo nisko, aby zostać prawdziwym nazistą. Co zresztą próbujesz robić nie bez powodzenia.

Weiss musiał wyjść razem z Henrykiem. Nie mógł pozostać gdy jego przyjaciel podniósł się i demonstracyjnie skierował ku drzwiom, wyrażając żal, że Berta jest dzisiaj zbyt zdenerwowana.

Ale gdy się znaleźli na ulicy, Henryk wykrzyknął z rozpaczą:

— Dlaczego zachowywałem się jak ostatni łajdak!

— Tak, dosyć ściśle określiłeś swoje zachowanie.

— Ale przecież ona mi się podoba!

— Dlaczegóż więc wybrałeś taki dziwny sposób okazywania swojej sympatii?

Henryk nerwowo wzruszył ramieniem.

— Sądzę, że byłoby nieuczciwie ukrywać przed nią moje przekonania. Męczą mnie wątpliwości. Ale jeżeli założymy, że jestem taki, jaki byłem dzisiaj, to czy Berta będzie się mogła pogodzić ze mną ze względu na miłość dla mnie?

— Nie, nie będzie mogła — rzekł Weiss z ukrytą radością. — Nie możesz na to liczyć. Już dziś spaliłeś za sobą mosty, które powinieneś był spalić dopiero przed samym odjazdem. Tak mi się zdaje.

— Możliwe, że masz słuszność — zgodził się Henryk. — Czuję, że spalam coś w sobie i tracę to bezpowrotnie.

Całą drogę milczeli. Dopiero koło domu Henryk zapytał:

— A ty, Johannie, nie masz żadnych mostów do spalania? — Weiss namyślał się chwilę, potem odpowiedział ostrożnie:

— Wiesz, wydaje mi się, że raczej powinienem naśladować ciebie takiego, jakim się stałeś, niż tamtego Henryka, którego znałem dawniej. Ale tego nie zrobię.

— Dlaczego?

— Boję się, że nie będę ci się podobał i stracę przyjaciela.

— Jesteś bardzo porządnym człowiekiem, Johannie! — rzekł Henryk. — Cieszę się, że znalazłem takiego dobrego towarzysza! — I długo ściskał rękę Weissa.

(c. d. n.)